

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 23 kwietnia 1958 roku

Nr 95 (3550)

Gorąco witała Łódź delegację radziecką z K. Woroszyłowem na czele

Już na długi czas przed godziną przejazdu gości radzieckich, wzdłuż trasy wodzącej do Łodzi ustawili się delegacje mieszkańców pobliskich miasteczek i wsi. Na granicy województwa przybyli przedstawiciele władz oraz liczni mieszkańcy Łowicza. Delegację radziecką witali I sekretarz KW PZPR Marian Miśkiewicz, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Szymanek oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Przybrani w barwne stroje członkowie Łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca wręczyli gościom wiązanki kwiatów oraz efektowne laleczki łowickie.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Kliment Woroszyłow serdecznie dziękował za miłe przyjęcie. Wywiązała się ożywiona rozmowa. Przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki informował gości o tradycjach powiatu łowickiego, jego barwnych strojach itp.

Kliment Woroszyłow zauważył wówczas z uśmiechem, że owszem, stroje są bardzo piękne, ale jeszcze piękniejsze są... łowiczanki.

Niezwykle serdecznie witani byli goście radzieccy w Łowiczu, gdzie na rynku przed ratuszem zgromadzili się nieprzebrane tłumy ludzi. Wzdłuż ulic ustawili się szpalery dzieci i młodzieży szkolnej z chorągiewkami i proporzyczkami.

W Jackowicach

Z Łowicza kawałkadea wozów ruszyła w stronę Jackowic. Jackowiccy spółdzielcy powitali do stojących gości tradycyjnym chlebem i solą. Było przy tym i немало wesołości. Kiedy przedstawicielka kobiet ucałowała serdecznie deputowaną do Rady Najwyższej — Furcewą, stojący obok Kliment Woroszyłow powiedział: — A czemu to mnie nie pocałujecie?

Zarumieniona po uszy kobieta wymieniła także pocałunki z przewodniczącym delegacji.

Goście, nie zważając na grzaskie błoto, zwiedzili całe spółdzielcze gospodarstwo. Klimenta Woroszyłowa szczególnie interesowała uprawa warzyw i hodowla. Potem oglądano domy spółdzielców.

Na koniec wymieniono podarunki — spółdzielcy otrzymali piękną radiolę, wręczając w zamian barwny regionalny strój łowicki.

U wrót Łodzi

U wrót Łodzi powitali delegację przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych na czele z I sekretarzem KW PZPR — Michałina Tatarówną-Majkowską i przewodniczącym Prez. RN — Edwardem Kaźmierczakiem.

— Witamy was serdecznie w imieniu społeczeństwa Łodzi, w imieniu łódzkiej klasy robotniczej.

Przewodniczący Rady Najwyższej serdecznie dziękuję za przyjęcie.

— Od naszego narodu, Moskwy, naszej partii, ludu pracującego przynoszę wam pozdrowienia i życzenia sukcesów.

Następują uściski dłoni. Goście otrzymują wiązanki kwiatów.

Kliment Woroszyłow przechodzi do otwartego samochodu, z którego, jadąc przez ulice miasta, pozdrawia zebranych mieszkańców.

Strykowska autostrada, Narutowicza... Wzdłuż jezdni, w oknach, na dachach, na rusztowaniach nowowznoszonych domów — tłumy ludzi witały gości na czesć gości. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza samochody z trudem posuwają się naprzód.

Kliment Woroszyłow, Jekaterina Furcewa oraz ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow udają się do Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego.

W gościnie u robotników ZPB im. Marchlewskiego

Witani serdecznie przez założycieli goście zwiedzają jeden z oddziałów, po czym przechodzą do wypełnionej po brzegi świetlicy.

Do zebranych przemówił Kliment Woroszyłow, pozdrawiając załogę od radzieckich ludzi pracy i życząc sukcesów w budowie socjalizmu.

Następnie przemawiała Jekaterina Furcewa, sekretarz KC KPZR — deputowana do Rady Najwyższej ZSRR.

Z kolei zabrał głos przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki. Mówiąc o wspólnych celach, jakie łączą narody radzieckie i polski wyraził m. in. pod adresem załogi życzenie: „Żeby wasz zakład, będąc twierdzą socjalizmu, był równocześnie twierdzą przyjaźni polsko-radzieckiej”.

Na zakończenie spotkania dyrektor Zakładów im. Marchlewskiego dziękuje gościom radzieckim za to, że odwiedzili Łódź, nie ominieli ich fabryki. Składa równocześnie podzięko-

wanie za cenny upominek (telewizor), jaki załoga otrzymała. Zebrani śpiewają „Sto lat”. (sw)

Dziewczeta w szarych fartuskach — pracownice Zakładów Dziewiarskich „Olimpia” — od dłuższego czasu wyczekiwały z bukietami biało-czerwonych goździków gości radzieckiego w progę swej fabryki.

Mikołaja Patoliczewa, zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR, powitał w imieniu załogi i w obecności przedstawicieli rady robotniczej, rady zakładowej, sekretarza KD PZPR, przewodniczącego DRN — dyrektora „Olimpii” — Tomaszewski, wręczając pamiątkowy album ślicznych miniaturowych wyrobów dziewiarskich fabryki. Ministrów Patoliczewowi towarzyszył członek egzekutywy KL PZPR Malinowski, przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej oraz przedstawiciele władz miejskich. W hali dzwoniły przybranej emblematami, wśród serdecznych oklasków powitała gościa robotnica Maria Tloczek, zapewniając, że klasa robotnicza Łodzi z entuzjazmem przyjęła wiadomość o jednostronnym zaprzestaniu doświadczeń z bronią atomową.

Minister Patoliczew rozdawał pamiątkowe żetony z napisem „Mir — mir” (światu — pokój), a następnie zabrał głos, przypominając wspólną walkę proletariatu

łódzkiego i radzieckiej klasy robotniczej. Na bezpośredniej serdecznej pogawędce z załogą zakończyła się wizyta przyjaźni radzieckiego dyplomaty w łódzkiej „Olimpii”. (lg)

Jeden z członków radzieckiej delegacji — minister szkolnictwa wyższego ZSRR Wiaczesław Jelutin, gościł wczoraj m. in. w Zakładach im. Armii Ludowej w Łodzi. Towarzyszył mu: członek KW PZPR Karol Krajski i wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi Edward Wróblewski.

Przy wejściu do fabryki powitali dostojnego gościa dyrektor zakładów Stefan Cichocki oraz przedstawiciele organizacji partyjnej, rady robotniczej i rady zakładowej. Następnie min. Jelutin wraz z towarzyszącą mu grupą zwiedził nową przedziałnię zakładów.

Krótkie spotkanie z załogą odbyło się w świetlicy zakładów. W swym przemówieniu min. Jelutin m. in. przekazał załogę gorące pozdrowienia od Klimenta Woroszyłowa i całej delegacji radzieckiej.

Na pożegnanie przedstawiciel POP nowej przedziałni i jej majster Antoni Kaluźny wręczył min. Jelutinowi miły upominek: album ze zdjęciami przedstawiającymi fragmenty przedziałni i zawierający próbki materiałów produkowanych przez zakłady. (g)

Wielki wiec w Hali Sportowej

Tysiące łódzian uczestniczyło wczoraj po południu w wielkim wiecu zorganizowanym na czesć delegacji radzieckiej w udekorowanym transparentami, flagami i herbami ZSRR i Polski Pałacu Sportowym.

W wiecu wzięli udział: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow, deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, członek Prezydium i sekretarz KC KPZR — Jekaterina Furcewa, minister szkolnictwa wyższego ZSRR — Wiaczesław Jelutin, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, I zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — Mikołaj Patoliczew oraz ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow. W Prezydium zasiadli także: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawinski, dyrektor protokołu dyplomatycznego — amb. Jerzy Grudziński oraz przedstawiciele władz miejskich, organizacji politycznych i społecznych na czele z I sekretarzem KW PZPR M. Tatarówną-Majkowską, I sekretarzem KW PZPR M. Miśkiewiczem, przewodniczącym RN m. Łodzi E. Kaźmierczakiem i przewodniczącym WRN P. Szymankiem.

Otwarcia wiecu dokonał przewodniczący RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, który w serdecznych słowach powitał drogiego gościa. Wśród spontanicznych owacji na czesć przybyłej delegacji przedstawiciele społeczeństwa Łodzi wręczyli gościom narecza kwiatów i podarki. Niektóre z tych podarków były bardzo oryginalne: tak np. delegacja załogi ZPB im. Kuniczkiego wręczyła model krosna robotniczy Zakładów im. Gwardii Ludowej — model motaka, a przedstawiciele warsztatów MPK — miniaturowy tramwaj.

— Mieliście możność — mówiła M. Tatarówna, zwracając się do gości radzieckich — obejrzeć nasze miasto. Wprawdzie nie należy ono do

najurodzniejszych w naszym kraju, ale cenimy swe miasto za jego bogatą historię, za krew przelaną w walce o socjalizm z przemocą cara w 1905 roku, w walce z burżuazją polską w latach międzywojennych i okupantem hitlerowskim. Za ofiarny trud i poświęcenie robotników i inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży w odbudowie i rozwoju swego rodzinnego gniazda.

Oglądając dziś Łódź, widzicie niewątpliwie jak gdyby dwa różne miasta: jedno — gdzie obok wielkich fabryk i pałaców stoją jeszcze niedzne domy robotnicze — pozostałości kapitalistycznej Łodzi i drugie — miasto widnych, nowoczesnych bloków mieszkalnych. To już nasza socjalistyczna Łódź. Nasze miasto jest dziś nie tylko centrum przemysłu włókienniczego, lecz także poważnym ośrodkiem nauki i kultury w Polsce. Dopiero w od-

W 88 rocznicę urodzin Lenina uroczysta akademia w Nowej Hucie

KRAKÓW - NOWA HUTA (PAP). — 22 bm. — w 88 rocznicę urodzin W. I. Lenina — odbyła się w kombinacie metalurgicznym jego imienia w Nowej Hucie uroczysta akademia, będąca centralnym punktem obchodzonych w całym kraju Dni Leninowskich.

Olbrymią halę huty, w której odbyła się akademia, wypełniła szalenie kilkutysięczna rzesza mieszkańców Krakowa i Nowej Huty, hutników, górników kopalń węgla i soli oraz robotników i chłopów — członków delegacji przybyłych na akademię z województw: katowickiego, rzeszowskiego i kiełkiego.

Podczas akademii wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR Jerzy Morawski.

rodzonej ojczyźnie zmieniło ono nie tylko wygląd zewnętrzny, ale i strukturę społeczną.

Dzięki Waszej pomocy — mówiła dalej M. Tatarówna — mogliśmy szybciej i łatwiej przezwyciężyć powojenne trudności gospodarcze w kraju, przekształcić nasze państwo w kraj przemysłowo-rolniczy, którego siła i potencjał gospodarczy stanowią dziś ważny czynnik światowego obozu pokoju i postępu.

Towarzysze — wprawdzie mieliście bardzo mało czasu, by bezpośrednio poznać i ocenić wysiłek mas pracujących naszego miasta w budownictwie socjalizmu, lecz to, że klasa robotnicza, inteligencja pracująca i społeczeństwo Łodzi w swej olbrzymiej większości pragnie jednomyślnie obozu pokoju, że buduje socjalizm, przezwyciężając piętrzące się trudności natury politycznej i gospodarczej, że pragnie, by w marszu do socjalizmu przewodziła mu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, to zapewne widzieliście. Drodzy Towarzysze, w kraju, w naszym mieście, w naszych zakładach pracy.

Dlatego też — w imieniu ludzi pracy naszego miasta pragnę zapewnić Was, iż krocząc do socjalizmu wybraną przez nas drogą korzystalimy, korzystamy i korzystać będziemy z ogromnego dorobku i doświadczenia, jakie w ciągu 40 lat nagromadził Związek Radziecki i jego komunistyczna partia.

Całym sercem jesteśmy radzi Waszej wizji, dlatego też w imieniu łódzkiej klasy robotniczej, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży serdecznie Was proszę, Towarzyszu Klimentcie, o przekazanie Waszej Partii i jej kierownictwu, naszym przyjacielom i całemu narodowi — naszym najlepszym życzeń wraz z zapewnieniem łódzkiej klasy robotniczej, że cały naród polski jest razem z nimi w walce o pokój i postępek, o szczęśliwe jutro ludzkości.

Na trybunie — deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, członek Prezydium i Sekretariatu KC KPZR — J. Furcewa. Dziękuję ona ze wzruszeniem za gorące

(Dalszy ciąg na str. 2)



Na rogatkach miasta delegację radziecką witali przedstawiciele społeczeństwa Łodzi z I sekret. KW PZPR Michałina Tatarówną-Majkowską i przewodn. Prezydium RN E. Kaźmierczakiem na czele.



Witana serdecznie przez mieszkańców Łodzi kawałkadea samochodów przejeżdża ulicami miasta. Na Placu Wolności utworzyli szpalier łódzcy harcerze.



Wychodzących z Zakładów im. Marchlewskiego goście radzieckich obdarowano upominkami.



Niezwykle gorące było powitanie gości w Pałacu Sportowym.



Przemawia — Kliment Woroszyłow.

Gorąco witała Łódź delegację radziecką

(Dokończenie ze str. 1)
i prawdziwie braterskie przyjęcie, jakie zgotowała członkom delegacji robotniczej Łódź.

Zyczymy wam towarzysze — mówi J. Furcwa — dalszych sukcesów w budowie socjalizmu, w budowie nowego społecznego życia, wierzymy, że pod kierunkiem PZPR, jej Komitetu Centralnego z tow. Gomulką realizujecie swe cele, że wasze życie będzie z dnia na dzień lepsze i piękniejsze.

Z podziwem przyglądamy się sukcesom, jakie uzyskaliście w okresie minionych 13 lat. Składamy najgłębszy hołd waszej bohaterkiej klasie robotniczej, która swój zniszczony przez faszystów i zrujnowany wojną kraj potrafiła w ciągu 13 lat przekształcić w państwo potężnego przemysłu, silniejszego i bogatszego niż kiedykolwiek dotychczas.

J. Furcwa mówi dalej o wielkich sukcesach, jakie uzyskuje klasa robotnicza Związku Radzieckiego i o konieczności stałego zacieśnienia współpracy i przyjaźni pomiędzy wszystkimi krajami obozu socjalistycznego.

Współpraca ta jest jednym z czynników, które umacniają siły pokoju na świecie, które wytrącają broń z ręki siłom pragnącym zrealizować swe wsteczne cele poprzez rozpętanie nowej wojny.

Mówczytni zapewnili, że naród polski może zawsze liczyć na pomoc swych radzieckich przyjaciół.

Bezpośrednia linia dalekopisowa Warszawa-N. Jork

WARSZAWA (PAP). 21 bm. Ministerstwo Łączności zainaugurowało bezpośrednie radiowe połączenie telexowe (dalekopisowe) pomiędzy Warszawą a Nowym Jorkiem. W ten sposób abonenci stacji telexowej w Polsce może uzyskać bezpośrednie połączenie dalekopisowe z dowolnym abonentem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej lub pośrednio przez stację RCA (Radio Corporation of America) z abonentami w Kanadzie, Meksyku, Brazylii, Japonii, Porto Rico, na Filipinach i Wyspach Hawajskich.

Uchromienie bezpośredniej linii dalekopisowej z Ameryką pozwoli na znaczne zmniejszenie wydatków dewizowych związanych z kosztami za łączność telegraficzną.

Połączenia dalekopisowe będzie można otrzymywać codziennie od godz. 15 do 22. Opłata za trzyniecinutowe połączenie z USA i Kanadą wynosi 218 zł. Za każdą następną minutę 72 zł. Opłata za 3-minutową rozmowę z pozostałymi krajami wynosi 388 zł, za każdą następną minutę 98 zł.

Otwarcie VII Zjazdu ZKJ

LUBLANA (PAP). We wtorek w nowej hali wystawowej w Lublinie rozpoczął się VII Zjazd Związku Komunistów Jugosławii. W zjeździe uczestniczyło około 1.700 delegatów, reprezentujących 755 tys. członków związku oraz 270 gości z różnych części kraju — wybitnych działaczy społecznych, politycznych i kulturalnych. Obradowi przysłuchują się delegacje i obserwatorzy z zagranicy.

O godzinie 10 sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii Józef Broz-Tito, witany przez obecnych długo trwającą owacją, dokonał otwarcia zjazdu. Mówca pozdrowił delegatów na zjazd oraz delegację i obserwatorów z zagranicznych. M. in. obserwatorów z ramienia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz komunistycznych partii Wietnamu, Polski, Węgier, Mongolii, Bułgarii, NRD i Rumunii.

Na wezwanie Tito 2 tys. osób obecnych na sali intonuje Międzynarodówkę, po czym minuta milczenia czci pamięć zmarłych



karuzela
ROZWESELA
631KON 172

jaciół, gdyby kiedykolwiek ktoś osmielił się na prowokację wymierzoną przeciwko Polsce i jej zachodnim granicom.

Kończąc J. Furcwa wznosi okrzyki na cześć PZPR i Władysława Gomułki, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć bohaterkiej klasy robotniczej Łodzi.

Gdy wstąpił na trybunę przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow, zebrani na sali podnieśli się i odśpiewali „Sto lat”. Długo nie milkły owacje i okrzyki na cześć przyjaźni między Polską i Związkiem Radzieckim. Obecna w hali grupa studentów z krajów arabskich wzniosła okrzyk po arabsku na cześć Woroszyłowa.

K. Woroszyłow przekazał podziękowanie za gorące przyjęcie oraz pozdrowienia i gratulacje od mas pracujących ZSRR z okazji 13 rocznicy układu o przyjaźni między Polską a ZSRR. Podkreślił on, że przyjaźni między naszymi narodami — to ogromnej wagi historyczne wydarzenie. Polska i narody radzieckie żyją jedną myślą: zbudować u siebie nowe życie.

Mówił również o Włodzimierzu Leninie, o tym, że Lenin żyje w naszych sercach i w dziełach naszych rąk. Nieśmiertelne dzieła Lenina są natężeniem do walki o tę przepiękną przyszłość, której na imię komunizm. Na zakończenie K. Woroszyłow życzył dobrego zdrowia i dużo sukcesów w pracy i życiu masom pracującym Łodzi.

Z kolei zabrał głos przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki. W imieniu Rady Państwa, rządu i KC PZPR podziękował on całej robotniczej Łodzi za to braterskie powitanie, jakie zgotowano naszemu drogiemu gościowi, Klimentowi Woroszyłowi i towarzyszącym mu wybitnym działaczom radzieckim. A. Zawadzki zaznaczył, że gorące przyjęcie, z jakim wszędzie w naszym kraju spotyka się delegacja radziecka, świadczy o tym, jak głęboko uczucie przyjaźni do Związku Radzieckiego zapadło w serca naszego narodu. Przybycie zaś delegacji radzieckiej na czele z K. Woroszyłowem jest wyrazem głębokiego internacjonalizmu, wyrazem wielkiej idei pokoju i braterstwa między narodami.

Przewodniczący Rady Państwa oświadczył, że zaraz po przyjeździe naszych gości do Polski, jeszcze przed przedstawieniem im przez polską stronę planu pobytu, K. Woroszyłow powiedział, że pragnie ko-

towarzyszy, Borisa, Kidricia, Mosa i Pijade, Szezożar Vukmanovic-Tempo, który następnie przewodniczył obradom, wygłosił krótkie przemówienie poświęcone rocznicy urodzin Lenina.

Przyjęto następujący porządek obrad VII Zjazdu:

- 1) Zadania Związku Komunistów Jugosławii w powiązaniu z sytuacją międzynarodową i rozwojem budownictwa socjalistycznego Jugosławii (referat wygłosił Tito).
 - 2) Sprawozdanie Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii z działalności Związku Komunistów w okresie od VI do VII Zjazdu oraz sprawozdanie na temat spraw organizacyjnych-politycznych (referat — Aleksander Rankovic).
 - 3) Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej Związku Komunistów Jugosławii.
 - 4) Program Związku Komunistów Jugosławii (referat wygłosił Edvard Kardelj).
 - 5) Poprawki i zmiany w statucie Związku Komunistów Jugosławii (referent — Homa Markovic).
 - 6) Uchwalenie rezolucji określającej przyszłe zadania Związku Komunistów Jugosławii.
 - 7) Wybory Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii oraz Centralnej Komisji Rewizyjnej.
 - 8) Wolne wnioski.
- Z kolei Zjazd pozdrowił przedstawicieli organizacji społecznych i wojska, po czym zarządził przerwę, po której Józef Broz-Tito wygłosił referat na temat zadań Związku Komunistów Jugosławii.

Na VII Zjeździe ZKJ jest obecnie około 150 dziennikarzy, fotoreporterów, przedstawicieli filmu i telewizji, w tym około 50 korespondentów zagranicznych.

nieżmie odwiedzić między innymi robotniczą Łódź.

Na zakończenie wiecei przekazywane na ręce delegacji gorące pozdrowienia dla narodu radzieckiego od społeczeństwa Łodzi i odśpiewano Międzynarodówkę.

Uczestnicy wiecei otoczyli Prezydium i długo jeszcze ścisłali dłonie głęboko wzruszonych gości radzieckich. (sr)

Z okazji pobytu w Łodzi K. Woroszyłowa i towarzyszących mu osób, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — E. Kaźmierczak wydał obiad.

Na obiedzie ze strony polskiej obecny był A. Zawadzki i inne osobistości towarzyszące gościom radzieckim w podróży do Łodzi, a także I sekretarz KL PZPR M. Tatarski-Majkowski, I sekretarz KW PZPR M. Miśkiewicz i przedstawiciele miejscowych władz.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

W godzinach wieczornych K. Woroszyłow wraz z towarzyszami mu osobami udał się do Warszawy.

Z ostatniej chwili

Bidault zrzekł się tworzenia rządu francuskiego
PARYŻ (PAP). — W późnych godzinach wieczornych Georges Bidault zrzekł się powierzonej mu misji utworzenia nowego rządu francuskiego.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie lotów bombowców USA z bombami jądrowymi

NOVY JORK (PAP). — W poniedziałek po południu odbyło się zwołane na wniosek delegacji ZSRR posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ. Delegacja radziecka na polecenie swego rządu złożyła w ONZ skargę w związku z dokonywaniem przez bombowce amerykańskie z bombami nuklearnymi lotów w kierunku terytorium ZSRR.

Uzasadniając skargę ZSRR, stały delegat radziecki w ONZ, A. Sobolew wskazał na śmiertelne niebezpieczeństwo zagrażające ludzkości w związku z wspomnianą działalnością lotnictwa USA.

Po przemówieniu Sobolewa zabrał głos przedstawiciel USA, Lodge. Twierdził on, że zwrócenie się ZSRR do Rady Bezpieczeństwa jest rzekomo niczym nie uzasadnione. Lodge oświadczył, że tego rodzaju loty będą kontynuowane. „Dopóki konieczne jest posiadanie strategicznego lotnictwa w gotowości bojowej — powiedział on — będziemy to robić”.

Z kolei przemawiali przedstawiciele Kanady, Francji, Anglii, Iraku, Japonii, Panamy oraz czangkaiskiej. Poparli oni stanowisko delegata amerykańskiego. Niektóre przemówienia były wyraźnie przeznaczone dla uspokojenia opinii publicznej.

Delegat ZSRR zaproponował, by odroczone do dnia następnego posiedzenie, ponieważ pragnąłby odpowiedzieć na poruszone przez niektórych mówców ważne problemy. Jednakże

Przyjęcia do Szkoły Morskiej

Ministerstwo Żeglugi i Gospodarki Wodnej informuje, że wzone wione zostały — po 2-letniej przerwie — zapisy do Szkoły Morskiej w Gdyni. Przyjmowani będą kandydaci urodzeni w latach: 1939, 1940 i 1941, którzy ukończyli lub ukończą w roku bieżącym szkołę ogólnokształcącą. Podania o przyjęcie na wydział mechaniczny lub nawigacyjny należy składać w terminie do dnia 30 kwietnia br. bezpośrednio na adres Dyrekcji Szkoły Morskiej: Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 83.

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udzielał: Szkoła Morska w Gdyni oraz Departament Kadry i Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej, Warszawa, ul. Świętokrzyska 12.

Absolwenci Szkoły Morskiej, po odbyciu wymaganej praktyki na morzu, otrzymują dyplomy uprawniające ich do ubiegania się o stopnie oficerów Marynarki Handlowej.

ze ŚWIATA

BONN. — We wtorek odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Adenauera posiedzenie rządu bnińskiego. Tematem obrad była kwestia finansowania zbrojeni w NRF oraz referendum dotyczącego utworzenia Bundeswehry w broń atomową.

NOVY JORK. — Maurice Chevalier i Marilyn Monroe przystąpią do nakręcania komedii muzycznej z muzyką Cole Portera. Film ten będzie wyprodukowany przez wytwórnię 20th Century Fox.

LONDYN. — Z okazji dziesiątej rocznicy niepodległości Izraela, w żydowskiej części Jeruzolimy odbędzie się wielka parada wojskowa. Wywole to wielkie zaniepokojenie w Jordani, która obawia się w związku ze świętem narodowym incydentów ze strony izraelskiej.

Do jordańskiej części Jeruzolimy ściągnięto czołgi i artylerię, które zajęły pozycje obronne.

PARYŻ. — Prezydent Tunisu Bourguiba przyjął 10 piłkarzy algierskich, którzy porzucili kluby francuskie i udali się do Tunisu. Piłkarze chcą zalozyć ogólnoalgierską drużynę, której dochody przeznaczą na pomoc dla powstańców algierskich. Bourguiba życzył sportowcom-patriotom sukcesów.

RZYM. — Poniedziałek 21 kwietnia był dniem świętym dla mieszkańców stolicy Włoch. Obchodzili oni 2711 rocznicę „urodzin Rzymu”. Przed tytu byłowiem laty wychowanekwie kapitolinskiej wilyczy Romulus i Remus mieli zalozyć wieczne miasto.

TOKIO. — Przybywająca w Japonii turecka delegacja rządowa z premierem Menderem złożyła wizytę cesarzowi Hirohito w jego pałacu.

MOSKWA. — Z inicjatywy wybitnych uczonech radzieckich, działaczy społecznych, pracowników kultury oraz przedstawicieli robotników i chłopów utworzono wczoraj w Moskwie Radzieckie Towarzystwo d/s Zacieśniania Przyjaźni i Kultury z Krajami Arabskimi.

W najbliższych dniach zmiany w systemie udzielania zwolnień lekarskich

WARSZAWA (PAP). W najbliższym czasie wejdzie w życie rozporządzenie ministra zdrowia, wprowadzające zmiany w dotychczasowym systemie udzielania zwolnień lekarskich.

Rozporządzenie to, którego opracowanie ciągnęło się kilka lat, zwiększa uprawnienia lekarzy ogólnych oraz specjalistów. W przypadkach, gdy z góry można przewidzieć, że choroba potrwa dłużej, lekarz ogólny — w myśl rozporządzenia — będzie miał prawo udzielenia jednorazowego zwolnienia na okres do 10 dni, specjalista zaś do 15 dni. Jak wia

Wkrótce podpisanie polsko-japońskiego układu handlowego

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Tokio, rokowania polsko-japońskie w sprawie wzajemnej wymiany handlowej dobiegają końca. Osiągnięto już w zasadzie porozumienie co do list towarowych i warunków płatności. Przepuszczalnie jeszcze w tym tygodniu podane zostaną do publicznej wiadomości szczegóły osiągniętego porozumienia, zaś w przyszłym tygodniu nastąpi podpisanie układu o wymianie handlowej i płatnościach.

POCZĄTEK I KONIEC „WIELKIEJ DROGI CESARSTWA”

to tytuł cyklu fascynujących reportażów o dramatycznych a nie znanych operacjach wojennych japońsko-amerykańskich.

Druk tych reportażów rozpoczyna w 9 numerze tygodnik

odpłatosu

Jutro w kioskach!

Społeczeństwo spieszy z pomocą ofiarom powodzi

WARSZAWA (PAP). — Do 22 bm., na apel Prezydium DRN Warszawa - Wola, wzywający do niesienia pomocy powodziom, odpowiedzieli prawie wszystkie prezydium rad narodowych stolicy. Dotychczas rady narodowe w Warszawie przekazały na pomoc ludności dotkniętej klęską powodzi z terenu woj. warszawskiego łącznie sumę przeszło 200 tys. zł, którą przeznaczono na zakup żywności, odzieży i butów.

Apel PCK o składanie ofiar na powodzian

W związku z klęską powodzi, jaka nawiedziła niektóre rejonu naszego kraju, Polski Czerwony Krzyż zwraca się do zakładów pracy i mieszkańców Łodzi z apelem o składanie ofiar w gotówce i w naturze do dyspozycji Zarządu Głównego PCK w Warszawie. Ten z kolei przekazuje dary do rejonów najbardziej potrzebujących pomocy.

Ofiary w naturze i gotówce prosimy składać w Zarządzie Miejskim Oddziału PCK, Piotrkowska 236, pokój nr 2, do godz. 15. Pięniądze można przelać na konto Oddziału PCK, NBP VI OM w Łodzi Nr 921-9737 z dopiskiem: na powodzian.

SUKCES filmów polskich w Brukseli?

BRUKSELA (PAP). — Korespondent PAP w Brukseli, red. Gerhard donosi: Już drugi dzień trwa międzynarodowy konkurs filmów eksperymentalnych na brukselskiej wystawie światowej. Z polskich filmów po wyświełeniu w poniedziałek „Domu” Borowczyka i Lenicy pokazano następnie „Sonnambulików” Wachowskiego.

Decyzja jury znana będzie dopiero 27 bm., jeśli jednak przyjął za miernik powodzenia okłaski widowni — a na razie jest to jedyny kryterium — to można bez żadnej przesady stwierdzić, że w dwóch pierwszych dniach konkursu oba polskie filmy odniosły największy sukces, gdyż otrzymały najliczniejsze brawa.

Słyszało się opinie, że Polacy mają duże szanse wysunięcia się na jedno z czołowych miejsc.

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj w godzinach porannych z Zakładów Wytwarzających Lampy Elektrycznych im. Róży Łuksemburg wyszła ciężarówką 7-osobowa delegacja załogi wiozącej żywność wartości 20 tys. zł dla mieszkańców wsi nawiedzonych klęską powodzi.

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, stan wody na Bugu i Narwi powoli obniża się, przeciętnie o 7 do 8 cm na dobę.

Wydatnie podnosi się poziom wody Wisły od Medlina w dół rzeki z powodu spływu wody z Bugu.

Wybitny skrzypek amerykański podczas pobytu w Polsce wystąpi w Łodzi

WARSZAWA (PAP). W końcu kwietnia br. przybędzie do Polski wybitny młody skrzypek amerykański Ruggiero Ricci.

Artysta ten z pochodzenia Włoch kształcił się początkowo pod kierunkiem ojca — dokonałego skrzypka, następnie u Louisa Persingera. Już w ósmym roku życia występował w Filharmonii w San Francisco, wykonyjąc z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Mendelssohna. Od tej pory młody artysta zdobywa rozgłos.

Mając lat 12 artysta odbywa swe pierwsze tournée po Europie: Londyn, Paryż, Rzym.

W czasie swojego pobytu w Polsce artysta wystąpi trzykrotnie: 27 bm. w Łodzi oraz 28 i 30 bm. w Warszawie.

Groby sprzed 2,5 tys. lat

RZESZÓW (PAP). Podczas prac geologicznych przy przygotowywaniu terenu pod budowę zakładów eksploatacji siarki w Machowie, w rejonie Tamnobrezgu, odkryto na głębokości od 20 do 40 cm dobrze zachowane jeszcze cmentarzysko sprzed 2,5 tys. lat. Na cmentarzysku pochodzącym z okresu kultury lużyckiej znajdują się przeszło 600 grobów, zawierających urny z prochami.

Epidemia cholery w Indiach

DELHI (PAP). W ubiegłym tygodniu zmarło w Kalkucie 300 osób na cholere. Według informacji pochodzących ze szpitali, liczba chorych na cholere sięga 1.300.

Od roku 1947 w Kalkucie i jej okolicach cholera pochłonęła 18.845 ofiar spośród 53.493 osób, które zapadły na tę chorobę. Obecna epidemia jest najgroźniejsza od 20 lat.

radio i telewizja

SRODA, 23 KWIEŹNIA

15.10 Muzyka ludowa. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 R. Schumann: Pieśń z cyklu „Miłość poety”. 16.20 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów LRPR pd. Edwarda Ciukczy — Jerzy Sidorowicz — piosenki. 16.45 „Lwów 1938 r.” — wspomn. M. Naskrowskiego. 17.02 (Ł) „Lilkwidacja przestępstw w zatrudnieniu — sprawa szusza, ale nie ostateczna” — wypowiedź mgr Elżbiety Konarskiej. 17.20 (Ł) Katedroskop muzyczny. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert w wyk. choru Filharmonii Poznańskiej. 19.20 Magazyn Ziemi Zachodnich. 19.40 (Ł) Felieton literacki. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Kronika sportowa. 20.55 Wiązanka melodii. 20.45 Kolumna polityczna. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Gra orkiestra taneczna. 22.30 Wolańska trybuna literacka. 22.45 „Podstawy nowoczesnej muzyki”. 23.20 Węgierska muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Sroda, 23 kwietnia

18.00 Co wiemy o jazzie (Katowice). 18.30 „Aktualności” (Katowice). 18.45 Tygodnik (Ł). 19.30 Film fabularny (Ł). 21.30 „Sześć rezerwa” — balet Miłkołaja Rymańskiego-Korsakowa (Katowice).

Co dalej?

Gdy przystępowano do likwidowania w przemyśle i gdzie indziej przerostów zatrudnienia i zastanawiano się, dokąd pójdą zwolnieni z pracy ludzie — wskazywano m. in. na rzemiosło. Ci, którzy mają jakieś pojęcie o rzemiosle, niech tworzą własne warsztaty rzemieślnicze lub idą pracować do już istniejących warsztatów. Teraz rzemiosło ma perspektywę rozwoju, więc niechaj ci ludzie w taki sposób służą krajowi. Jednakże w tej chwili np. w Łodzi obserwuje się ten-

dencje do likwidowania „przerostów zatrudnienia” również w samym rzemiosle. Posiadacze prywatnych warsztatów rzemieślniczych dają ostatnio do tego, by mieć jak najmniej pracowników. Z czego to wynika?

RYZYKALTY

Nowe kwotowe ryzyki (podatek obrotowy i dochodowy), wprowadzone od początku br. dla posiadaczy prywatnych warsztatów rzemieślniczych, są znacznie wyższe od podatków, wymierzanych im dotychczas. Sama istota tej innowacji nie nasuwa w zasadzie żadnych zastrzeżeń: chodziło tu o ustalenie właściwych, proporcjonalnych wkładów rzemiosła w dochód narodowy. Jednakże, innowacja ta zawiera szereg swego rodzaju uzupełnień, które w dodatku dość rygorystycznie interpretowane przez wydziały finansowe — znacznie pogłębiają skutki jej działania w praktyce.

Oto np., jeśli właściciel prywatnego warsztatu zatrudni jeszcze jedną osobę, to już plac ryzykał, o co najmniej 100 proc. więcej. Jeśli pracuje sam, to ma 50 proc. zniżki w placeniu komornego (łączny podatek lokalowy i miejski, który też został poważnie podwyższony); natomiast jeśli w warsztacie pracują dwie osoby, to już zniżki w komornem nie ma.

WYSTARCZY POŁ GODZINY...

Wydziały finansowe robią wszystko, by owe postanowienia były ściśle przestrzegane. Wystarczy, by właściciel warsztatu wziął sobie do pomocy kogoś z rodziny — np. przy wypełnianiu różnych papierków, związanych z prowadzeniem warsztatu — a już jego warsztat zostanie zaliczony jako 2-osobowy. Mało tego: czasem wystarczy, by rzemieślnik wychodząc do miasta dla załatwienia jakiejś sprawy, zostawił kogoś z rodziny w warsztacie i jeśli ten ktoś przypadkowo będzie miał usmolone ręce lub wozy kombinazon — już zostanie uznany za drugą osobę, pracującą na stałe w warsztacie.

NAJGORZEJ „SAMOCHODZIARZOM”

Najgorzej na nowym systemie podatkowym wychodzą właściciele warsztatów samochodowych. W Łodzi jest takich warsztatów ponad 30 i spełniają one dość poważną rolę w zakresie dokonywania

napraw różnych pojazdów mechanicznych, zwłaszcza zaś samochodów starych typów. Stanowią one jakby uzupełnienie działalności Technicznej Obsługi Samochodów, która w Łodzi, jak wiadomo, znajduje się wrecz w oplakanych warunkach i nie jest w stanie w pełni wywiązywać się ze swych zadań.

Trudną jest rzeczą, by w takim warsztacie pracowała tylko jedna osoba, jak np. w warsztacie zegarmistrzowskim lub szewskim. Tu już trzeba przynajmniej obok fachowca, jeszcze 2-3 osób, które by temu fachowcowi pomagały. Tymczasem tabela ryzyków dla warsztatów samochodowych (Dziennik Ustaw nr 10 z br.) podaje, że jeśli w takim warsztacie pracuje tylko właściciel, to ryzykał roczny wynosi od 13.800 do 18.700 zł; jeśli zaś pracują 2 osoby, to ryzykał ten wynosi już od 30.600 do 40.800 zł; jeśli 3 — to od 54.000 do 61.000 zł. Jeżeli zaś, razem z właścicielem, w warsztacie takim pracują 4 osoby (sytuacja dość często spotykana w warsztatach tego typu), to ryzykał urasta do sumy od 87 do 93 tys. zł rocznie.

Oprócz tego, warsztaty samochodowe — dla właściwego funkcjonowania — muszą posiadać spora przestrzeń. A więc ich właściciele i pod względem nowego, podwyższonego komornego są szczególnie „przegranani”.

RZEMIOSŁO „PO ZNAJOMOŚCI”

Wszystkie owe czynniki (jak również brak surowców, o czym już pisaliśmy) sprawiają, że rzemiosło odciąża się z trudem. Ubywają mu fachowcy, którzy potem zwiększają kadry tzw. rzemieślników „na boku”, tzn. wykonujących po cichu jakieś drobne roboty „po znajomości”. Jest to swego rodzaju podziemie, zwiększane jeszcze przez różnych przypadkowych „fachowców” umiających wykorzystywać sytuację.

Oto np. drobne prace z zakresu elektryki (podłączenie sieci itp.), które powinny być wykonywane przez warsztaty rzemieślnicze, są wykonywane często przez pracowników elektrowni. Na takich pół- i ćwierć-fachowców natknąć się można na każdym kroku.

ZANIKAJĄCE FACHY

Mimo poważnego rozwoju rzemiosła w ostatnim okresie

nadal obserwuje się zanikanie niektórych zawodów rzemieślniczych, jak np. kowalstwo, optyka, brzoźnictwo itp. Jeszcze trzy lata temu prywatni optycy mieli prawo wykonywania okularów dla tzw. podopiecznych — na recepty i rachunek Wydziału Zdrowia. Potem prawo to im zabrano i tzw. podopieczni muszą korzystać z usług placówek państwowych, których jest mało. Ludzie muszą więc oczekiwać całymi tygodniami na dorobienie szkieł.

* * *

A więc, aby rzemiosło mogło nadal odradzać się i rozwijać, trzeba:

— przede wszystkim zoapatrzyc je w najniezbędniejsze dlań surowce;

— ustalić odpowiednie stawki finansowe (nie wydaje się zupełnie słuszną ową prognozę ryzykałowa, stosowaną wobec warsztatów zatrudniających więcej niż jedną osobę);

— wydziały finansowe powinny skrupulatnie ścisnąć tzw. pokątnych rzemieślników.

M. GALEWSKI

W obozie śmierci



Na terenie położonego w pobliżu Zagania byłego hitlerowskiego obozu „Stalag VIII-e” odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci zamordowanych tu w okresie okupacji jeńców różnych narodowości. W uroczystości wzięły udział tysiączne rzesze społeczeństwa Ziemi Lubuskiej, delegacje z całego kraju oraz przedstawiciele zagranicy — byli uczestnicy ruchu oporu i członkowie organizacji antyfaszystowskich. Na zdjęciu: przedstawiciel antyfaszystów zachodnio-niemieckich podpisuje akt erekcyjny, który następnie umieszczony w krypcie, sztalowej urnie wmurowany został pod tablicą pamiątkową. CAF — fot. Miedza

FINAŁ eliminacji recytatorskich 27 bm. w KMPiK

Trwające od 10 kwietnia wojewódzkie eliminacje V Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dobiegają w Łodzi końca. Znajdą one swój finał w niedzielę 27 bm. W dniu tym o godz. 10. odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (Piotrkowska 86) przegląd najlepszych z najlepszych (ponad 30), z których jury wytypuje najbardziej utalentowanych recytatorów, ażeby reprezentowali oni Łódź na ogólnopolskich eliminacjach. Odbędzie się one w Krakowie w pierwszych dniach maja.

Warto przypomnieć, że niedzielne eliminacje w Klubie MPiK odbędą się przed publicznością, której obecność z całą pewnością podniesie temperaturę tej milej i uroczystej imprezy. Wstęp dla gości wolny.

A na końcu jeszcze jedna uwaga: ci wszyscy recytatorzy, którzy z różnych względów nie staneli dotychczas w oznaczonym terminie przed jury, mogą uczynić to w sobotę o godz. 16 w LDK.

Medycyna — a twórczość artystyczna

24 bm. o godz. 18 w sali wystawowej w Parku Sienkiewicza dr Bronisław Leszczyński wygłosi odczyt pt. „Medycyna, a twórczość artystyczna”. Wstęp wolny.

A więc wiosna, obywatelu! Przyszła nagle i niespodziewanie, jak miłość. Zaskoczyła nas. Czujemy się jakby nie przygotowani do jej przyjęcia. Toteż nie dowierzamy jej. Chodzimy w jestonkach i szalach, w swetrach i grubych bulach. A już spadnie jeszcze śnieg, zawieje ostry, porwisty wiatr i w ogóle nastanie zimo?

Tymczasem jednak otwieramy okna lub wyżymy na ulicę i poddajmy się przyjemnemu uczuciu wiosennego powietrza. Czekam z dnia na dzień, jak na mej ulicy zazielenią się kasztany. Stary Rey mawiał: „Sliczna macierzy kwiecie woniałego, wiosno, młodości czasu dorocznego”.

To dlatego z nastaniem wiosny wszyscy czujemy się młodzi. Wstupują w nas nowe sily. Remontuje się nasz organizm, czyli następuje coś w rodzaju renowacji duszy i ciała.

Bardzo lubię słowo „wiosna”. Już samo brzmienie jest miłe dla ucha. Wiosna, wiosna — coś lekkiego, zwiwnego. Starzy Polacy mawiali: wiosna, a nawet wiosień. Zrozumiałe, że wiosna w językach słowiańskich ma brzmienie podobne, ale skąd się wzięło podobieństwo słowa „wiosna” w litewskim i indyjskim (wasara i wasanta), trudno doieć.

W języku naszym zatracili się od słowa wiosna czasownik wiosnować. Nikt go już dziś nie używa. A kiedyś był w powszechnym użyciu. Mówiono np.: „Kura będzie się wiosnować, bo wiosnowała”. Co w tym wypadku znaczy: łączyła się, parzyła, a mówiąc konkretnie: utrzymywała kontakty z kogutami. Albo: „wiosnować, wiosnować koguta”, co oznaczało po prostu, że dany osobnik jest w kwiecie wieku. Użeni mawiali: „nauki wiosnowują” czyli kwitną, rozwijają się. Gajowy mawiał: „Las bujno zielony raz na raz się wiosnowuje”, w tym wypadku — odnawia, odradza.

Wreszcie o zwierzętach pociągowych mówiono nieraz, że są wiosnowate, czyli ociągające się, mdlejące przy robotcie (piękny jest wiersz Bolesława Leśmiana „Wół wiosnowaty”).

W mitologii słowiańskiej znane były obrzędy wiosenne, podczas których dawano wyraz swej radości z ranej zaskoczenia się zimy i palono lub topiono kukie, zimę wyobrażającą. Część tych obrzędów przetrwała na wsł, gdzie znane są one jako Gaik, Malik, Latka nowe itp.

Myślę sobie, że jakimś swoistym światłem wiosny będą studenckie Juwenalia w naszym mieście. Czynnie bowiem jest pochwała młodości, radości życia i młodzieńczości, jeśli nie poch-

Jan Koprowski

Nastroje wiosenne

wala wiosny właśnie! Gdzie indziej uroczystości i zabawy tego rodzaju urządzone są rokrocznie i to od dawna. U nas dopiero zaczęło je kultuwać. Ale dobre i to. Lepiej późno, niż później.

Naprawdę jednak to święto wiosny obchodzili starożytni Grecy. Bynajmniej nie udawali Greka. Mieli swoją boginię Chloris i tańczyli i pili na jej cześć wcale obficie. A znówu Rzymianie zamienili ją, zgodnie z brzmieniem łacińskim, na Florę — boginię wzrostu i rozkwitu. Każdego roku w końcu kwietnia (a więc mniej więcej o tej porze) organizowali na jej cześć uroczystości (tzw. leralia), mocno zakrapiane napejami, przy tym połączone z przedstawianiami mniemnymi i poeodami wśród swiateł. Mieli (i maja) swoje święta wiosny Francuzi, Hiszpanie, nawet Skandynawowie.

Co tu gadać — kipiła w ludziach fantazja. Roznosiła ich energia i chęć życia. Nie możemy się równać z nimi. Jesteśmy zaledwie nędznymi imitatorami.

mi. Jeszcze tylko tu i ówdzie da o sobie znać jakiś osobnik obdarzony wybitną fantazją.

Czytałem np. ostatnio, że w Singapurze żyje pewien człowiek, mający obecnie lat siedemdziesiąt, który był w swoim życiu 69 razy żonaty. Czy myślicie może, że ma dosyć? Gdzie tam! Właśnie zarczył się po raz siedemdziesiąty z dziewiętną szesnastolatnią, która zapewne już wkrótce zostanie jego siedemdziesiątą żoną. To rozumie. To jest coś. I w dodatku ów jegomość, jak sam wyznał przed reporterami, pobierał się zawsze na wiosnę. Taki czuł wtedy przypływ fantazji, chęci życia i użycia.

Ja bym takiemu facetowi dał najwyższe odznaczenie państwowe. Międ 69 żon i nie zmieścić się do małżeństwa? Rzecz niesłychana. Bez precedensu w dziejach. Przy tym singapurski niejedon starożytny Grek musiałby wyśmiać. A o nas to się nawet nie mówi. Z czym do żościa? Człowiek ma jedną żonę i narzeka. Nie ma co, upada duch życia w narodzie.

Nie też dziwnego, że o wiosnie tyle już napisano. Nie ma takiego poety, który by w swoim dorobku nie miał wiersza o wiosnie. W szczególności zaś o najpiękniejszym jej miesiącu — maju. Znać z pewnością ów słynny wiersz, zaczynający się od słów: „Był czas miłości — miesiąc maj”.

Niekiedy się, rzecz jasna, zdaje, że to tylko tak w poezji, w literaturze, że w życiu wszystko jest inaczej. A ja wam mówię, że nie. Bo co mówi statystyka? Statystyka mówi, że najwięcej dzieci przyniesli na świat w lutym. Odlcieżcie więc dziwieć miesięcy do tyłu, a zobaczycie, że to będzie akurat — maj.

A właśnie za kilka dni nastanie maj. A w maju zakwitną kasztany, powesele życie na mej ulicy. Park zakwitnie dziećmi, które będą biegać, grać w piłkę, cieszyc się.

Łódź wypięknie, jak kobieta i będzie to jeszcze jeden obiekt naszej miłości.

Pod Giewontem...

ZAKOPANE, w kwietniu
Istnieje stare przysłowie szwajcarskie, według którego „góry trzeba zwyciężyć, albo one ciebie zwyciężą”. I przynajmniej muszę, że po odbyciu kilku wypraw górskich doszedłem do wniosku, że poza proponowanymi w szwajcarskim przysłowiu, istnieje jeszcze trzeci wyjście, mianowicie uświadomienie sobie grozy górskiej przyrody i mierzenie zamiarów na własne sily.

Niestety, nie wszyscy widać doszli do tych wniosków, skoro — jak mi nie poinformowali przedstawiciele GOPR w Zakopanem — rok bieżący jest rokiem sputnych rekordów, jeśli chodzi o wypadki w górach. Oto np. dwa młode małżeństwa w Warszawie postanowiły zdobyć punkty do GON na terenie Czarnych Wierchów. Ażkolwiek w tym sezonie byli oni dopiero po raz trzeci na nartach, wybrali trasę bezsprzecznie przerastającą ich możliwości. Nic też dziwnego, że zmęczeni podejściem, nim dotarli do połowy drogi, musieli zawrócić. I nie byłoby może w tym nic strasznego,

gdyby nie ich błędna decyzja. Oto bowiem miast wrócić już przemierzonym, bezpiecznym szlakiem, postanowili skrócić sobie drogę do Kir. I wtedy właśnie porwała ich narwana podcięta lawina tak, że tylko cudem uniknęli śmierci.

Wracam jednak na Krupówki, do tu i ludniej, i gwarnej, i znajomych spokać można.

Choć z tymi znajomymi jest coraz gorzej. Z roku na rok wykuszają się, a już w tym sezonie — jak mówią znawcy — zakopiański górale odczuwają... recessę ekonomiczną w USA. Wprawdzie nie jestem pewien, czy zmniejszenie się trekucencji „newnych sfer” w Zakopanem ma związek z recessją amerykańską, czy też z zastojem w prywatnym handlu w Polsce — w każdym razie to fakt, że ludzi z „tuch sfer” jest coraz mniej w Zakopanem.

Nie, nie — znowu tak strasznie nie jest. Jeszcze wciąż królują na Krupówkach znani zawodnicy narciarscy: Jan Kott, Janusz Minkiewicz, Jerzy Jurandot, Michał Orlicz i inni.

Choć niektórzy turyści mieli w tym roku wybitnego pecha. Np. niejaki pan Aleksander Lenda, występujący w woj skowym mundurze, w randze majora — wciąż jeszcze ten czar mundur! — i podający się za lekarza-chirurga. Przez szereg tygodni zwierał znajomości i uwodził przeważnie do brze sytuowane panie. Cóż, kiedy wszystkie niemal uwodzzone przez „pana majora” niewiasty, po pewnym czasie stwierdziły brak biżuterii, czy też innych kosztowności. Ale, że wszystko ma swój kres, więc też pewnego dnia, kiedy „pan major” w towarzysztwie pięknej pani zczywał sportów zimowych na Kasprzym Wierchu, został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO — przyłapano nieomal in flagranti. Wśród ofiar „pana majora”

znalazła się również pewna łodzianka, stała bywalczynią Grand-Cafe. Jak widać, pan major to sztuka nie lada.

Skoro już mowa o sztuce, to pragnę donieść, że pod patronatem L. H. Morstina i R. Brandstattera powstał w Zakopanem amatorski zespół, ale wcale niezły Teatr im. Młodziejewskiego. Byłem na wystawionej tam sztuce Szmitowskiego „Kowal, pieniądze i gwiazdy” i wyszedłem z wrażeniem, że na niejednej zawodowej scenie w Łodzi oglądałem już o wiele słabsze przedstawienia. To samo chyba trzeba powiedzieć o „Pianicy” zakopiańskich plastyków, mieszczących się pod hotelem „Morskie Oko”. Zjechała tu ostatnio Krakowska „Pianica” i co noc wyprawia niesamowite harce. W przeciwieństwie jednak do „Pianicy pod Baranami” obok młodzieży i studentów, można tu spotkać snobów z całego kraju, dla których ciekawe pomyślnie niektóre tekstów są chyba niedostępne, ale zawsze można się pochwalić, że się było w pianicy plastyków. To coś znaczny.

Łódzkie tzw. czynniki oficjalne na nasze narzekania na brak troski o twórców kultury, co wygania ich z naszego miasta, zadają często pytanie: co mamy z nimi robić? Jak ich hobubić? Nie wiem jak trzeba to robić, ale np. Miejska Rada Narodowa w Zakopanem, na odbytym w dniu 11 kwietnia bież. roku specjalnym uroczystym posiedzeniu, nadała obywatelstwo honorowe dwóm zamieszkałym tu dramaturgom: Ludwikowi Hieronimowi Morstinowi i Romanowi Brandstatterowi. Również powołanie do życia Teatru im. Młodziejewskiego, pianicy plastyków, systematyczne organizowanie odczytów i wieczorów dyskusyjnych — świadczą, że nowowybrana MRN w Zakopanem wie jak to trzeba robić.

M. BIEL.

Tegoroczny Tydzień Zdrowia 18. V. — 25. V. pod hasłem „bliżej młodzieży”

Tegoroczny Tydzień Zdrowia odbywać się będzie w okresie od 18 do 25 maja pod hasłem: bliżej młodzieży.

W Łodzi powstał wczoraj komitet organizacyjny Tygo dnia, który opracował już ramowy plan imprez i obchodów. Do Tygodnia Zdrowia przygotowuje się szczególnie bardzo intensywnie 40-tysięczna rzesza członków PCK. W sobotę 17 maja o godz. 14 odbędzie się inauguracyjny pochód, w którym wezmą m. in. udział młodzież czerwonokrzyżka i drużyny sanitarne. Drużyn tych w Łodzi istnieje ponad 100. W okresie Tygodnia Zdrowia w szkołach i zakła-

dach pracy odbędzie się wiele pogadanek oraz wyświetli się szereg filmów o tematyce sanitarnej względnie o działalności PCK. Przewidywane są wyróżnienia dla najlepiej pracujących opiekunów kół szkolnych PCK. Planuje się dalszy werunek członków wspierających, towarzysztwa i wzmożoną akcją charytatywną skierowaną przede wszystkim na młodzież.

Wydaje się, że społeczeństwo Łodzi, które słynie ze swej ofiarności nie pozostanie głuche na apele PCK i poprze wszystkie imprezy i akcje w okresie Tygodnia Zdrowia. (Kas)

NAGRODY już na wystawie

Uwagę przechodniów skupia urządzona w tych dniach w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 55 wystawa niektórych nagród w Wielkim Konkursie Wiosennym zorganizowanym przez Wojewódzki Zbiornik Przemysłowych Surowców Włóchnych i redakcję „Dziennika Łódzkiego”. Nagrody te — motocykle, radioaparaty, praktyki elektryczne, aparaty fotograficzne i inne atrakcyjne i cenne przedmioty — będą w czwartek rozlosowane wśród uczestników Konkursu.

Jak wiadomo, oddanie do jednego z punktów skupu (wczoraj podaliśmy wykaz ich z adresami) szmat lub makulatury wartości 3 zł, daje już prawo, (na podstawie kwitu) do udziału w losowaniu nagród. Niezależnie od tego wśród czytelników „Dziennika Łódzkiego”, którzy wezmą udział w Konkursie Wiosennym i nadesłają specjalny kupon konkursowy z odpowiedzią na dwa pytania (kupon zamieścimy wkrótce w „Dzienniku”) — rozlosowane zostaną ponadto jeszcze trzy extra nagrody.

W związku z wiosennymi porządkami przeprowadzonymi w każdym niemal domu, zebranie odpowiedniej ilości szmat czy starych książek, zeszytów lub gazet nie przedstawi żadnej trudności, nie dziwnego, że już teraz można stwierdzić szerokie zainteresowanie Konkursem.

Od Salonik do Krety

Dzisiaj, 23 bm. o godz. 19 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86, I p.), odbędzie się wieczór pn. **OD SALONIK DO KRETY.** Wrazeniami z podróży po Grecji podzieli się: **JERZY HORDYNSKI** literat z Krakowa. Wstęp wolny.

DOLAROWE ścieżki kręte

Najpierw w Detroit (USA) znalazł się jakiś cwany nasz rodak, który pomyślał, że na pomocy rodzinom w Polsce można nieźle zarobić, a potem już przedsiębiorstwo ruszyło. Rodak przyjmował dolary w gotówce, mówiąc pewnie, że „spokojna głowa”, że już on je rodzinom w kraju na pewno przekaże, a wszystkie ciotki, wujki, siostry i babcie były zadowolone, że bez fatygi, jaką stawałoby wysyłanie paczek, pomo-

gą swoim krewniakom w dalekiej ojczyźnie. Tak się to zaczęło. „Rodak” — pozwolił, że tak będzie nazywać ową osobę, czy grupę osób — za dolary kupował nylon, nylon wysyłał w paczkach swoim najbliższym krewnym, a pieniądze (złote polskie) — według przesłanej listy — wysyłał rodzinom wpłacającym w Detroit dolary. Oczywiście te dolarowo-nylonowe kombinacje nie były bez zbawionego uroku. Dawały przed siębiorcom nieźle zyski. Tracili na tym nie tylko rodziny (zarówno te w USA jak i te w kraju) lecz i skarby państwa, który omijały wpływy dewizowe.

O tym wszystkim już pisaliśmy. Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi w ostatnim okresie rozpatrywał dwie tego rodzaju sprawy, a jutro, 23 bm., odbędzie się trzecia — przeciwko Sławomirze Wawrzyniak. Oskarżona od grudnia 1956 roku do grudnia 1957 r. w Łodzi, bez zezwolenia właściciel władz, dokonywała obrotu wartościami dewizowymi. Działo się to w ten sposób, że zawarła ona porozumienie z Ireną Zachorską, zamieszkałą w Detroit, na podstawie którego otrzymała od Zachorskiej przesyłki z tkaniną nylonową w ilości ok. 3.200 m wartości ok. 634 tys. zł. Wraz z przesyłkami otrzymywała wykazy osób zamieszkałych w kraju. Po splemieniu zawartości przesyłek dokonała wypłat w złotych polskich w wysokości około 382 tys. zł na rzecz osób wymienionych w wykazie, w zamian za wpłacone Irenie Zachorskiej na rzecz tych osób dolary przez ich krewnych w USA.

Nie wiadomo ilu jeszcze swoich przedstawicieli ma w Łodzi detroicka firma, w każdym razie należy się spodziewać, że wszyscy oni trafią przed sąd, który ukróci te dolarowe machinacje, przynoszące szkodę skarbowi państwa. (as)

Być może, że Władysław Kania okradł ostatnio więcej osób. Tego rodzaju informacje należy składać do Dzielnicowej Komendy MO Poleście (ul. Zielona 20), która prowadzi dochodzenie w tej sprawie. (st)

* 390 tys. metrów kwadratowych pod... szklą * Ponad 12 tysięcy hektarów na warzywa * „Bzura” dostarczy Łodzi 20 tys. ton warzyw

W związku z planami przekształcenia w najbliższych latach woj. łódzkiego w wielki ośrodek ogrodniczo-warzywny, który zapoczątkowały w te artykuły: Łódź, Warszawa, Śląsk i Wybrzeże, w tegorocznej wiosennej kampanii siewnej miejscowi chłopcy zwracają szczególną uwagę na tę dziedzinę produkcji. Starania odpowiednich czynników idą w tym kierunku, aby mniejsze obszary gospodarstwa rolne o powierzchni 2-5 ha, które w strukturze woj. łódzkiego stanowią 62 proc. i zajmują jedną trzecią wszystkich gruntów ornych, zainteresować korzyściami, wypływającymi z zakładania — w miejsce upraw żytnio-ziemniaczanych, dochodowych plantacji warzywnych i sadów.

W niektórych powiatach, przede wszystkim w Łęczycy, Łowiczu, Kutnie, Łodzi, Łasku, Piotrkowie i Sieradzu, sprawa intensyfikacji małych obszarowo gospodarstw ruszyła już z miejsca. W roku bieżącym znaczna ich liczba przestawi się na warzywnictwo. Wg orientacyjnych danych, którymi dysponują fachowcy, należy przypuszczać, iż obszar upraw warzyw w stosunku do roku ubiegłego wzrośnie w całym województwie co najmniej o 2-3 tysiące ha i obejmie łącznie ponad 12 tys. ha. Jednocześnie tworzą się w woj. łódzkim zwarte rejon, specjalizujące się w uprawie pewnych gatunków warzyw. I tak np. Łęczycza, Kutno i Łowicz nastawiają się na produkcję cebuli i czosnku ogórków i marchwi. Kapuściana występuje w większym obszarze w pow. Sieradz. Rolnikom powiatów Łódź i Łask odpowiada najbardziej produkcja pomidorów i różnego rodzaju nowalijek. Produkcja szklarniowa koncentruje się głównie w miejscowościach podlódzkich oraz w rejonie Pabianic i Piotrkowa. Obecnie w woj. łódzkim znajdują się pod szklą 390 tys. metrów kwadratowych, czyli najwięcej w kraju.

Problemy związane z rozbudową gospodarki warzywniczo-ogrodniczej chłopcy łódzcy omawiają szeroko na walnych zjazdach delegatów spółdzielczości ogrodniczej. Wiele miejsca poświęcił tej sprawie również na swym walnym zjeździe (20 bm.) członkowie spółdzielni ogrodniczej „Bzura” w Łęczycy — najpowważniejsi producenci warzyw w woj. łódzkim. Ogółem ponad 7 tysięcy gospodarstw chłopskich zainteresowanych jest tam bezpośrednio tą gałęzią produkcji. Oblicza się, że

W początkach listopada 1956 roku Wiewiórowski otrzymał za wiadomości, wzywając go do odbycia przerwanej kary. Fakt ten tłumaczył oskarżony tym, że nie wpłacił adwokatowi całej sumy. Zebrał więc brakującą kwotę i zaniósł adwokatowi, który w tym czasie złożył podanie o ponowną przerwę w odbywaniu kary. Podanie to załatwiono pozytywnie i Wiewiórowski znów przebywał na wolności przez 8 miesięcy. Ten fakt utwierdził oskarżonego w przekonaniu, iż jego adwokat ma „dużo możliwości”. Z chwila jednak, gdy Wiewiórowski przypomniał obrońcy o jego obletnieniu, ten odpowiedział, że „cudów nie ma”, ale za dodatkową sumę 3.000 zł może załatwić mu

W tym roku obszar upraw warzywnych w powiecie Łęczycza wzrośnie co najmniej o 500 ha, obejmując 3,5 tys. ha gruntów ornych. Rzecz jasna — stwierdzili uczestnicy walnego zjazdu — tak poważny areal upraw warzywnych wymaga odpowiedniego zaopatrzenia w nasiona, środki ochrony roślin, maszyny i narzędzia oraz budulec. Pilną też sprawą jest zorganizowanie w najbliższej przyszłości dobrze działających spółdzielczych placówek skupu. Nie mogą mieć miejsca fakty — mówili dyskutanci — aby chłop — producent wycekiwał godzinami pod małym gazynem na odbiór warzyw i owoców lub też musiał zgłaszać pretensje, że produkty przez niego dostarczone zostały niewłaściwie ocenione.

Na zjeździe zarząd spółdzielni i rada nadzorcza zapoznali delegatów z tegorocznymi zamierzeniami gospodarczymi „Bzury”. Przewidują one zakupienie u producentów na zaopatrzenie Łodzi całej zakontraktowanej masy towarowej w ilości ok. 20 tys. ton warzyw oraz uruchomienie w Łęczycy zakładu przetwórczego.

Tym razem obrońca w roli oskarżonego

Już wkrótce przed Sądem Powiatowym w Piotrkowie Trybunalskim odbędzie się niecodzienny proces. Tym razem na ławie oskarżonych zasiądzie adwokat. Jest nim Jerzy Osinski z zespołu adwokatów w Piotrkowie, który od swojego klienta wyłudził 13.000 zł, obiecując mu zwolnienie z więzienia.

A oto fakty wynotowane z aktu oskarżenia: W styczniu 1956 roku Jerzy Osinski prowadził sprawę Tadeusza Wiewiórowskiego, którego sąd skazał na 2 lata więzienia. Na skutek podania żony Wiewiórowskiej — Zofii w marcu 1956 r., oskarżony Tadeusz W. otrzymał 6-miesięczną przerwę w odbywaniu kary. W tym czasie skontaktował się on z adwokatem Osinskim, który powołując się na znajomości w Warszawie przyrzekł mu zwolnienie z więzienia... za kwotę 10.000 zł. Ciężkie warunki materialne rodziny Wiewiórowskich nie pozwoliły na wpłacenie Osinskemu całej sumy naraz. Dlatego też adwokat otrzymał pieniądze w ratach.

W początkach listopada 1956 roku Wiewiórowski otrzymał za wiadomości, wzywając go do odbycia przerwanej kary. Fakt ten tłumaczył oskarżony tym, że nie wpłacił adwokatowi całej sumy. Zebrał więc brakującą kwotę i zaniósł adwokatowi, który w tym czasie złożył podanie o ponowną przerwę w odbywaniu kary. Podanie to załatwiono pozytywnie i Wiewiórowski znów przebywał na wolności przez 8 miesięcy. Ten fakt utwierdził oskarżonego w przekonaniu, iż jego adwokat ma „dużo możliwości”. Z chwila jednak, gdy Wiewiórowski przypomniał obrońcy o jego obletnieniu, ten odpowiedział, że „cudów nie ma”, ale za dodatkową sumę 3.000 zł może załatwić mu

Odczyty

LENIN TWORCA PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO
Dzisiaj, 23. bm. o godz. 18, w Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 28), prof. Szulkin wygłosi odczyt nt.: „Lenin twórca państwa socjalistycznego”. Po odczytaniu filmu.

MIN. LESZ O SYTUACJI RYNKOWEJ
Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktywnych partyjnych oraz zainteresowanych, że 25 bm. o godz. 14.30 w sali KL (Al. Kościuski 107/109) odbędzie się wykład ministra handlu wewnętrznego M. Lesza na temat: „Sytuacja rynkowa i metody zabezpieczenia stabilizacji realnych plac”. Po odczytaniu filmu.

Tylko dla turystów

Wczasy rodzinne * Słodki prowiant * Dom noclegowy w Gdańsku
Ciekawą formę spędzenia urlopu zainicjował Koszaliński Okręg PTTK. Oto w najbliższych miejscowościach wybrzeża morskiego: w Mielnie Koszalińskim, w Sarnobowiu, Chłopach i w Ustroniu Morskim urządził tzw. wczasy rodzinne. Polegają one na tym, że uczestnicy wczasów zostaną zakwaterowani w domach prywatnych, wyżywienie natomiast dostaną w gospodach GS. Cena pobytu 14-dniowego wraz z pełnym wyżywieniem wynosi 670 zł, zaś 10-dniowego — 420 zł.

Turnusy 14-dniowe rozpoczynają się 31 maja i trwają do 22 sierpnia, 10-dniowe — od 1 czerwca do 20 sierpnia. Zgłoszenia wraz z przedpłatą przyjmuje Zarząd Okręgu Koszalińskiego PTTK w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 39, telefon 38-39.

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „22 Lipca” w Warszawie pomyślały o turystach — bowiem już wkrótce ukażą się w sprzedaży pakietogramowe paczki zawierające słodki prowiant turystyczny. Paczki takie chyba znajdują się

Co słychać w łódzkim Studio Filmów Kukielkowych



Foto: M. Białous

Jedyną w Polsce, łódzkie Studio Filmów Kukielkowych, z wytwórniami w Tusznynie, za lokal biurowy miało do niedawna być sklep przy ul. Sienkiewicza. Oczywiście, lokal bardzo niewygodny i nieodpowiednie do pracowni Studia

przenieśli się do nowego pomieszczenia przy Al. Kościuski 48. A co słychać w Tusznynie? Na ukończeniu jest już film „DAMON” — według ballady Fryderyka Schillera, w reżyserii Edwarda Schullera i opracie plastycznej Zofii Stanisławskiej-Howurkowej. Zdjęcia Leszka Nartowskiego... Również kończą dobiegać prace nad filmem „WYSTAWA ABSTRAKCYONISTÓW”, według K. I. Galczyńskiego. Film realizuje Jerzy Kotowski, oprawa plastyczna Lidii Minticz i Kazimierza Mikulskiego. Wkrótce ukończony będzie też film o przygodach pana Korka, czyli zmyślnego korka od butelki szampana, któremu sily nadprzyrodzone nadały ludzkie kształty i odczucia, a pozostały wagi korka, „PAN KORKA” realizuje Lidia Horwicka, projekty plastyczne Zofii Howurkowej. Wkrótce rozpocznie się zdjęcie do filmu baśniowego o Szeuycyku Dratewce. Film realizuje Zenon Wasilewski, na podstawie bajki Marii Kunackiej. Zdjęcia „SZEWCZYKA DRATEWKI” wykona Leszek Nartowski. Drugim filmem, który niebawem wejdzie do produkcji, jest czwarty z serii filmów dla najmłodszych dzieci, reżyserowany przez Teresę Badzian. Tym razem bohaterem filmu: dziewczynka, piesek, miś i słoń znajdują się w uesolym miasteczku, na zabawie. Projekty plastyczne dla „WESOLEGO MIASTECZKA” wykonała Halina Bieleńska, zdjęcia — Eugeniusz Ignaciuk. (woj)

Książka - Twój przwiaciel!

Legenda o zbójach „O’Cangaceiro”
Kino „WŁOKNIARZ”. Film produkcji brazylijskiej. Scenariusz i realizacja: Lima Barreto, Ruschel, Marisa Prado, Milton Roibeiro, Wanja Orico. Treść filmu jest dosyć prosta. Bandyty po spaleniu wsi porzucają piękną dziewczynę. Zakochuje się w niej szef bandy Galdino i również jego zastępca, który pewnej nocy, z miłości, uwalnia dziewczynę i ucieka z nią. Za zbiegami rozpoczyna się ściewa bezlitosna pogoni. W filmie występuje słaby wątek miłosny, rozgrywający się zresztą w romantycznych warunkach, wśród bogatej flory preri, pełnej dzikiego zwierzrza. (Dramatyczna pełna napięcia scena polowania na jaguara). Czysty obraz, ciekawe plenery, egzotyka brazylijskiego kraja obrazu i strojów — to niezawodne plusy filmu. Całość subtelnie podciętą smętą, ale śliczną melodią, znaną u nas jeszcze przed filmem z występów zespołu „Brasilianna”. Opowieść filmowa o bandytach, okrutnych ludzich wyjętych spod prawa, nie zawsze trafia jednak do serca widzów. Film posiada wiele niedomówień. A już całkiem niejasna jest marginesowa — zreszta — aluzyjność politycznego działania bandy. Dla widzów nie znających warunków historycznych (walki, krowawa kolonizacja, okres niewolnictwa), jakie ukształtowały Brazylię i psychikę jej mieszkańców, film staje się wręcz niejasny, brutalny, a nawet budzi grozę (scena piętnowana żelazem i wymyślonej śmierci Teodora). Widzów żadnych emocji film może zainteresować. „O’Cangaceiro” otrzymał w roku 1953 nagrodę w Cannes jako najlepszy film o tematyce sensacyjnej. Lu-Ga

W Gdańsku uruchomiony będzie od maja br. duży turystyczny ośrodek noclegowy w osiedlu Nowe Szkoty (dzielnica Gdańska). W ośrodku będzie mogło nocować 1.000 turystów. Z noclegów korzystać będą przede wszystkim uczestnicy wycieczek organizowanych przez „Orbis” i Zw. Zawodowe, a także uczestnicy wycieczek szkolnych na Wybrzeże. (k)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyński 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
355-55

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15)
JARACZA (Jaracza nr 27)
POWSZECHNY (Obr. Sta
lingrada 21)
MŁODEGO WIDZA (Mo
nuszki nr 48)
TEATR 715 (Traugutta
nr 1)
OPERA (Piotrkowska
243)
PINOKIO (Kopernika
16)
ARLEKIN (Wółczyńska
nr 5)
CYRK (Plac Niepodległości)
MUZEA
MUZEUM SZTUKI (Wiec
kowskiego 36)
MUZEUM ARCHEOLOGI
CZNE I ETNOGRAFIJNE
KINA
(W nawiasie podajemy
kategorie kin)
BALTYK (premierowe
Narutowicza 20)

CO? GDZIE? KIEDY?

bieski ptak" doz. od
lat 18, g. 15.30, 17.45, 20
DWORCOWE (II - Dwor
zec Kaliski)
GYNIA (II - Tuwima 2)
JARACZA (Jaracza nr 27)
POWSZECHNY (Obr. Sta
lingrada 21)
MŁODEGO WIDZA (Mo
nuszki nr 48)
TEATR 715 (Traugutta
nr 1)
OPERA (Piotrkowska
243)
PINOKIO (Kopernika
16)
ARLEKIN (Wółczyńska
nr 5)
CYRK (Plac Niepodległości)
MUZEA
MUZEUM SZTUKI (Wiec
kowskiego 36)
MUZEUM ARCHEOLOGI
CZNE I ETNOGRAFIJNE
KINA
(W nawiasie podajemy
kategorie kin)
BALTYK (premierowe
Narutowicza 20)

PALMIARNIA (Park Zrę
dowska) czynna g. 10-18
ZOO - czynna g. 9-18.30

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Naru
towicza 8, Rzgowska 147,
Wieckowskiego 21, Karo
lewska 48, Piotrkowska
307, Limanowskiego 80.

DYZURY SZPITALI

Poleźnictwo: Szpital KII
nieczynny im. Curie-Skłod
owskiej, ul. Curie-Skłod
owskiej 15 - Chojny i Ru
da, Szpital im. dr H.
Wolf, ul. Łagiewnicka
34-36 - Widzew, Staromiejs
ka, Śródmieście, Szpital
im. dr. H. Jordana, ul.
Przyrodnicza 7-9 - Ba
łuty, Szpital im. Madu
rowicza, ul. Krzemieniec
ka 5 - Polesie.
Chirurgia: Szpital im.
dr Sterlinga, ul. Sterlin
gowa 1-3.
Internia: Szpital im.
Piłgowskiego, ul. Wółczyń
ska 195.
Laryngologia: Szpital
im. dr. Piłgowskiego, ul. Wół
czyńska 195.
Okulistyka: Szp. MON,
ul. Zeromskiego 113

DYZURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla
dorosłych udzielają od
godz. 19 do 22 poradnie:
Piotrkowska 102 - dla
dzielnicy Śródmieście i
Widzew, Piotrkowska 67
- dla dzielnicy Polesie,
Łagiewnicka 36 - dla
dzielnicy Bałuty, Piolet
kowska 259 - dla dziel
nicy Ruda, Lechnicza 6 -
dla dzielnicy Chojny, Zu
li Pacanowskiej 13 - dla
dzielnicy Staromiejskiej

KOMUNIKAT

Zawiadamia się, że otwarty został 2 Ze
spół Tłumaczy Przyniętych w Łodzi, przy
ul. Piotrkowskiej pod nr 89 m. 23 (prawa
oficyna, I piętro) telefon nr 224-40, go
dziny urzędowania od 9 do 15. Tłumacze
nia, przekłady urzędowe i techniczne, po
dania oraz inne prace z dziedziny języ
ków obcych. 7822-G

KOMUNIKAT

Łódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców
Włókienniczych i Skórzanych
w Łodzi, ul. Zgierska 73

wzywa wszystkich drobnych dostawców
skór surowych, którzy w okresie od 1 marca
1957 r. do 31 marca 1958 r. - dostarczyli skó
ry surowe do punktu skupu w Rzeźni, Łódź,
ul. Inżynierska 1-3 i nie podjęli dotychczas
należności, by w terminie do dnia 30 maja
br. wraz z oryginałami kwitów zakupu zgło
sili się w siedzibie

Łódzkiego Przedsiębiorstwa Skupu
ul. Zgierska 73
(w dziale księgowości) po odbiór należności,
a to pod rygorem utraty roszczeń. 2422-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
POLECAMY do sprzeda
żi ładne ogrodnictwo bli
sko Zgierza - 150 drzew
owoocowych i 1,7 ha ziemi,
dwie działki budowlane
po 0,5 ha przy ul. Cypry
sowej, domek i morgę ja
su w okolicy Zgierza, Bu
ro Pośrednictwa Spółdziel
ni „Czystość” Piotrkow
ska 39, tel. 377-51
BIURO Pośrednictwa Spół
dzielni „Inwalid. Wojenn
ny” Tuwima 4, telefon
379-87 poleca w wielkim
wyborze działki budowlane,
domki jedno- lub
dwurodzinne oraz inne o
biekty 2594 k
PARCELE morgowa przy
przystanku tramwajowym
„Mały Skwyt” - sprze
dam. Wiadomość, Cieszyń
ska 11 7166 g
DWA place pod budowę
- Wiśniewa Góra sprze
dam. Łódź, Narutowicza
31-18 7207 g
MOTOCYKL „M-72”, prak
tyczny, radio samo
chodowe, transformator,
wentylator, rower chłopię
cy sprzedam, Zielona 6,
m. 2 7247 g
SAMOCHÓD osobowy „Op
el Kadet” po remoncie
na nowym ogumieniu ta
nio sprzedam. Dzwonić
od godz. 10-16 tel. 526-15
2) ULI prawie nowych,
kompletnie wyposażonych
z pszczołami sprzedam. -
Wiadomość Gdańska 106,
m. 5 po godz. 16 lub tele
fonicznie 397-33 wewn. 21
do godz. 15 7169
MOTOCYKL „K-55” typ
125 sprzedam. Bolesław
Kłysz, Pabianice, Klimko
wiczna 41 7250
AKORDEON „Hess”, 120
basów pilnie sprzedam.
Łódź, Porzeczkowa 37a
SAMOCHÓD małolitrażo
wy sprzedam. Łódź, ul.
Wojńska Polskiego 110
MOTOCYKL „WFM” w
dobrym stanie sprzedam.
Mielczarskiego 23, m. 4,
godz. 18 7270 g
CEGIELNIA Łódź-Chojny
Mysłowska 29 oferuje do
sprzedania cegłę i przy
mule do wykonania od
przedsiębiorstw państwo
wych, spółdzielni i osób
prywatnych wykopy funda
mentowe i inne na glin
nie powierzchniowej w
dzielnicach: Śródmieście,
Widzew, Dąbrowa, Choj
ny, Ruda. Informacje na
miejscu 7220 g
SAMOCHÓD „Mercedes”
sportowy do sprzedania.
Łódź, Jaracza 12 (sklep)

KUPNO

MASZYNE dziewiarne 6
lub 4 do 50 cm w igłach
(może być nie na chodzie)
- Kupię, Stanisław Bloch
Nowy Józefów p-ta Kon
stantynów, pow. Łódź
MASZYNE do przędzenia
wełny kupię, Lublin, ul.
1 Maja 19-7 - Lis
ZEGARKI nareczony i bu
dziki uszkodzona nawet
niekompletne kupię -
Zgierska 93a m. 12

SPRZEDAŻ

SKUTER francuski nowy
sprzedam. Wiadomość tel.
350-36 godz. 10-18
MEBLE do sprzedania. -
Sypialnia kompletna sty
lowa francuska - jasna,
stolowy orzechowy komple
tny - pojedyncze ma
bie. Tel. 300-54, Grodziecka
godz. 15-19 7956
MOTOCYKL „WFM”
sprzedam. 1 Maja 6 ogła
dać od godz. 18 7894
SAMOCHÓD „DKW” F 8
bliznanka po generalnym
remoncie, nowe gumy
sprzedam. Wiadomość, Tu
wima 15, godz. 9-16 (ga
rno) 2598 k
SCINKI gabki nylonowej
różne kolory do wyrobu
kwiatków sprzedam. Tel.
521-84 7869 g
MOTOCYKL „12” sprze
dam, ul. Brzozowa 37-44
MOTOCYKL „Ira” MZ
350 cm mało używany
sprzedam. Pabianice, Pa
rzyżancka 65 8015 g
TELEWIZOR „Rubens”
do sprzedania. Dzwonić
tel. 505-14 8022 g
SAMOCHÓD „BMW” po
remoncie, nowe ogumie
nie sprzedam. Wiadomość
Mazurska 28 tel. 352-80
MOTOCYKL „WFM” wli
śniewy sprzedam. Łódź,
ul. Jerzego 3/7 blok II
m. 1 7488 G
SIATKI ogrodzeniowe po
leca wytwórnia, Łódź, ul.
Przemysłowa 5 7570 g
MASZYNE krawiecka ro
tacyjna oraz zwykła „Sin
ger” sprzedam. Gdańska
114-6 7233 g
SAMOCHÓD „BMW” typ
340 w dobrym stanie pro
dukcyj 1952 r. pilnie sprze
dam albo zamienię na no
wy motocykl z dopłatą.
Zduńska Wola, Paproćka
nr 39 7240 g
MOTOCYKL „Triumph
125” sprzedam. Plac Wo
lności 2 7245 g
MOTOCYKL „K-125” stan
b. dobry sprzedam. Pod
górna 62 7167 g

PRACA

GOSPODARSTWA z referencja
mi poszukiwana. Warun
ki: bardzo dobre. Mickie
wicz 12, m. 19, II piętro
front 8063 g

NAUKA

KURS motocyklowy
TKWP. Zapisy Łódź-Ru
da, Heleny 3-5 i Łódź,
Tuwima 15, Lokatorska 12
godz. 8-15 2595 k
KURS haftu maszynowe
go TKWP. Zapisy dzien
niennie sekretariat kurs
ów Wroblewskiego 15,
pokój 210 II piętro, godz.
8-15

W dniu 21 kwietnia 1958 roku zmar
ła nagle, przeżywszy lat 60, opatrzona
św. sakramentami
S. + P.
ZOFIA RÓŻYCKA
z Nowickich
Nabożeństwo żałobne za duszę Zmar
łej odprawione zostanie w kościele św.
Józefa przy ul. Ogrodowej w dniu 23
kwietnia br. o godz. 9 rano. Eksporia
cja zwłok nastąpi z tegoż kościoła w
dniu 23 kwietnia br. o godz. 17.30 na
Stary Cmentarz katolicki przy ul.
Ogrodowej. O smutnych tych obrzą
dkach zawiadamiają
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA,
WNUCZĘTA I RODZINA.

W dniu 20 kwietnia 1958 roku zmarł
nagle
S. + P.
MIECZYSLAW GORZUCHOWSKI
mistrz zegarmistrzowski, długoletni
przewodniczący sądu cechowego.
W Zmarłym tracimy cenionego dzia
lacza i nieodżałowanego kolegę. Pog
rzeb odbędzie się w dniu 23 kwietnia
o godz. 17 z kaplicy na Dolach
CECH RZEMIOŁE METALOWYCH
I ELEKTROTECHNICZNYCH W ŁODZI

Dnia 22 kwietnia 1958 r., opatrzony
św. sakramentami, po długich i cięż
kich cierpieniach, przeżywszy lat 33,
zmarł nasz najukochańszy syn i brat
S. + P.
STEFAN ZIELIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24
kwietnia br. o godz. 15.30, z domu ża
łoby przy ul. Sterlinga 22, o czym za
wiadamiają pogrzeżeni w głębokim
ból
MATKA, SIOSTRY, BRACIA
I RODZINA.

KURS kierowców kate
gorii I, II, III i amator
skich TKWP. Zapisy Tuwi
ma 15, godz. 8-15 2310

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specja
lista weneryczne, skórne,
moczopłciowe 8-10, 3-6
ulica 22 Lipca 4
Dr MOSCICKI specjali
sta rentgenologiczne, prześwie
tlenia. Narutowicza 32 co
dziennie po 14 7772
LECZENIE ULTRA
DZWIĘKAMI: ischias, za
palenie nerwów, wrzód
żołądka, astma, inne. Dr
Szerzewski 16-19. Tuw
ima 40 7929 g
Dr REICHER specjalista
- weneryczne, skórne
pielne (zaburzenia) 8-9,
16-19 Piotrkowska 14
ZDJEŃCIA RENTGENO
WY zębów wykonuje
specjalny rentgen denty
styczny Piotrkowska 121
Dr NITECKI specjalista
skórne, weneryczne, mo
czopłciowe 16-18, Nawrot
nr 32 6783 g
DZWON PIĘĆ RAZY
PIĘĆ 555-55. Poważny le
karz specjalista o każdej
porze udzieli pomocy cho
remu. Do dzieć lekarz
wyjedźcie natychmiast
Dr MARKIEWICZ specja
lista chorób skórnych,
wenerycznych, mocz
opłciowych. Piotrkowska
109-6
PIĘĆ TROJEK - tel.
333-33 wizyty domowe le
karzy dziecięcych i in
nych specjalności cała do
bę 7910 g
Dr Jadwiga ANFORO
WICZ skórne, wenerycz
ne, kobiece, 15.30-19 ul.
Próchnicka 8 4195
CHOREMU DZIECKU o
każdej porze udzieli po
mocy Prywatne Pogoto
wie Dziecięce. Telefon
300-00 6500 g
Dr SIENKO specjalista
skórne, weneryczne, włoś
sów 16-18 Kilińskiego 132

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy im. St. ŻUCHOWSKIEGO
w Pabianicach, ul. Warszawska nr 127,
tel. 33-24

OGŁASZA PRZETARG

na wykończenie drogi fabrycznej o powierzchni
860 m kw. kostką betonową z materiału wy
konawcy. Informacji udziela ref. gospodarczy
spółdzielni w godzinach od 7 do 10. Termin
składania ofert z podaniem wysokości i ter
minu wykonania robót upływa z dniem 30
kwietnia 1958 r.
Ceny w ofertach należy podawać ściśle i o
stateczne, a nie orientacyjne. W przetargu
mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwo
we, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 maja 1958
roku o godz. 10. Zastrzeżenie wyboru oferent
a względnie unieważnienie przetargu bez
podania powodów. 2433-B

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 95 (3550) 4

PRZYCZEPY
3,5 t. samochodowo-ciągnikowe
produkcji spółdzielczej
oraz
wszelkie akcesoria i części
MOTORYZACYJNE
sprzedaje
Rejonowa Spółdzielnia Pracy
Handlu i Usług Motoryzacyjnych
Łódź, ul. Pabianicka 10, tel. 230-01 i 230-93
Łódź, ul. Roosevelta 5, tel. 237-79
Łódź, Pl. Wolności 10, tel. 301-99
Piotrków Tryb., ul. Toruńska 1, tel. 21-95.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA budowlanego z praktyką na stano
wisko st. inspektora nadzoru zatrudni z
dniem 1 maja 1958 roku Zakład Sieci Cie
plnej Łódź w Budowie, ul. Różana 13. Tel.
283-30 w. 148. 2583-K
INŻYNIERÓW lub techników na stanowiska:
starszego projektanta, inspektora nadzoru i
kalkulatora przyjmie Zakład Usług Inwesty
cyjnych WZGS „Samopomoc Chłopska” w
Łodzi, ul. Próchnicka nr 1. Zgłoszenia przyj
muje dyrekcja. 2564-K
MAGAZYNIERA branży drzewnej poszukuje
przedsiębiorstwo wspoteczniacie. Oferty pi
semne „7639” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
MISTRZYNIĘ dziewczynkę o wieloletniej prak
tyce na wykończeniu dziewiarstwa zatrudnia
od zaraz na dobrych warunkach placę Lubel
skie Zakłady Przemysłu Terenowego Lubgał
w Lublinie. Pożądane referencje pracy oraz
świadczeń. Zgłoszenia przyjmują osobiście
oraz drogą korespondencyjną sekcja zatrud
nienia Lublin, ul. Lubartowska 60, tel. 37-71
w godzinach od 7 do 15. 2555-K
KREŚLARZY wykwalifikowanych do prac
w akordzie poszukuje Biuro Konstrukcyjne
Przemysłu Papierniczego Łódź, ul. Suwalska
nr 25-27. Zgłoszenia od godz. 7 do 15.

2 KUCHARZY z kwalifikacjami oraz kiero
wnika kiosk na Chelmach zatrudni Dyrek
cja Miejskiego Handlu Mięsem i Zakładów
Gastronomicznych w Zgierzu, ul. Dąbrow
skiego nr 31. 2586-K
PRZĄDKI na obrączniki, pomocniczki na
obraczniki na przedziałnie średnia i przed
ziałnie odpadkowa, zamiataczki, robotników
na szarparnie, układaczki przedzwy, wózkarzy,
uczniów na przedziałnie średnia powyżej lat
16 oraz uczniów na samoprzające wózkowe
powyżej lat 18 przyjmują od zaraz ZPB im. F.
Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska
nr 293-295 dział kadr. 2348-K
TKACZY (ki) na krosna angielskie drabin
kowe, pomocniczki, uczenice powyżej lat 16
na tkalnic, wrzecieniarce, pomoc. przadki,
śrubowników, przykrawczaczy, strażaków prze
ciwpożarowych, przyjmuje natychmiast Za
kłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Okrze
go w Łodzi, ul. Kilińskiego 228. (Praca 2 i 3-
zmianowa). Dojazd tramwajami 1, 3, 4, 5,
21, 22. 2539-K

WOŹNYCH zatrudni Szkoła 133 ul. 3 Maja
nr 43. 7854-G

ROBOTNIKÓW placowych, stolarza, pom.
hydraulika, sprzątacza magazynowych i por
tówierów przyjmie C.I.P.W.I. „Textimport” w
Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul.
22 Lipca 2. 2588-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych oraz
murarzy zatrudni natychmiast Zjednoczenie
Budownictwa Miejskiego Łódź-3. Wynagro
dzenie i przypadające świadczenia wg ukła
du zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia
przyjmuje dział zatrudnienia Łódź-Bałuty,
ul. Goplańska 28. 2445-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych za
trudni przy robotach drogowych Miejskie
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Zgłosze
nia przyjmuje dział kadr, ul. Piotrkowska
nr 17 pop. ofic. III p. w godz. od 7 do 15.

FRAKI - DUŻE WYMIARY
zakupi
PAŃSTWOWA FILHARMONIA w Łodzi
ul. Narutowicza 20.
Zgłoszenia w dniach 21-24 bm. w go
dzinach 10-14.

PRZETARG

CUKROWNIA OSTROWY
OGŁASZA PRZETARG

na wybudowanie domu mieszkalnego 8-ro
dzinnego wg. typowej dokumentacji na te
renie Cukrowni w Ostrowach, poczta Ostro
woy, st. kol. Krosnoświecie Kutnowskie, boczn
ica własna, pow. Kutno.
Kosztorys ogólny budowy wynosi 750.000
zł. Przetarg odbędzie się dnia 6 maja 1958 r.
Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać w biurze Cukrowni, aż do chwili ot
warcia przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię
biorstwa państwowe i spółdzielcze. Zastrze
ga się prawo wyboru wykonawcy. 2449-K

Podział
funduszu zakładowego

Zarząd Przedsiębiorstwa Hotel
„ORBIS-GRAND” w Łodzi
powiadamia pracowników, którzy pracowali
w roku 1957 najmniej pełne trzy miesiące,
że zgodnie z uchwałą rady zakładowej przy
sługuje im należność z podziału funduszu
zakładowego, i w związku z tym, by zgłosili
się po odbiór pieniędzy do dnia 10 maja 1958
roku. 2587-K

Podział
funduszu zakładowego

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne-Wschód
Łódź, Piotrkowska 47
powiadamiają pracowników, którzy pracowali
w roku 1957 co najmniej cztery miesiące,
którym na podstawie uchwały rady zakładow
wej przysługuje należność z podziału fundu
szu zakładowego, aby zgłosili się po odbiór
pieniędzy do dnia 25 kwietnia 1958 roku. Po
tym terminie żadne roszczenia nie będą roz
patrywane. 2507-K

Reprezentacyjna drużyna Polski na XI Wyścig Pokoju

Wczoraj w Warszawie odbyło się zebranie Polskiego Związku Kolarskiego zwołane w sprawie ostatecznego ustalenia nazwy drużyny narodowej na XI Wyścig Pokoju.

Polski Związek Kolarski uszanował wyniki osiągnięte na szosach Dolnego Śląska w czasie przeprowadzonych eliminacji i drużyna ustalona została zgodnie z wynikami uzyskanymi na szosach Wrocławia.

Skład przedstawia się następująco: Kowalski, Pancek, Jankowski, Głowaty, Króla i Fornalczyk. Jako rezerwowi Gęszka i Więckowski.

Pancek, Jankowski, Głowaty i Fornalczyk startować będą po raz pierwszy w Wyścigu Pokoju. Króla startował 6 razy a Kowalski 3.



HENRYK KOWALSKI



JERZY PANCEK



JERZY JANKOWSKI



ZBIGNIEW GŁOWATY



STANISŁAW KRÓLA



BOGUSŁAW FORNALCZYK

Rezerwowi



ADAM GĘSZKA



MARIAN WIĘCKOWSKI

Fot. Tadeusz Drankowski

Poeliminacyjne refleksje

„Czujemy się dobrze i chcemy jechać“

A jednak obozy nie zdały egzaminu

Regulamin wyścigów eliminacyjnych posiada jeden bardzo ciekawy punkt. Przewiduje on, że po wyłonieniu 8 najlepszych kolarzy kwalifikujących się do drużyny narodowej na Wyścig Pokoju, poszczególni zawodnicy powinni złożyć oświadczenie wyrażające ich zgodę na start.

Zdawałoby się, że punkt ten jest tylko czczą formalnością, z doświadczenia jednak wiemy, że byli tacy kolarze, którzy nie czuli się na siłach, by pokonać trasę Warszawa - Berlin - Praga.

I tym razem więc zapytano najlepszą ósemkę, czy czuje się na siłach i czy decyduje się na wzięcie udziału w Wyścigu. Odpowiedź była jednogłówna: „Czujemy się dobrze, chcemy jechać“.

Klamka więc zapadła. Mamy 8 kandydatów z tym, że 2 z nich do chwili rozpoczęcia Wyścigu będzie w rezerwie.

Tegoroczne eliminacje wyłoniły kilku stosunkowo mało znanych zawodników i chyba z tego powodu nie należy smuć się, lecz wręcz odwrotnie, cieszyć i żywić nadzieje, że wraz z takimi rytyniarzami jak Króla, Kowalski czy Jankowski wniosą do walki dużo zapału i ambicji.

Na temat sposobu wylaniania drużyny reprezentacyjnej, wiele się mówi i jeszcze mówić będzie. Jedno jest pewne, że trudno wypowiedzieć się ostatecznie o formie poszczególnych kolarzy. Skoro jednak zawodnicy przygotowują szczytową formę na Wyścig Pokoju, to chyba ci, którzy wykazali najlepszą kondycję w czasie eliminacji, zasługują na największe zaufanie. Są działacze, którzy starają się lansować inne kryteria wylaniania drużyny narodowej, ale projekty te mogą wejść w życie dopiero w przyszłym sezonie. Tym czasem nie pozostaje nam nic innego, jak tylko zainteresować się tymi kolarzami, którzy w eliminacjach okazali się najlepsi.

Musimy jednak krytycznie ustosunkować się do organizowania w przyszłości różnego rodzaju zgrupowań i obozów. Wyjazd do Jugosławii, który kosztował nas sporo dewiz, okazał się mało korzystny. Tak samo krytyce należy poddać wybranie miejsca na ostatnie zgrupowanie w Bardzie. Z doświadczeń tegorocznych skorzysta niewątpliwie PZKOl i wyciągnie odpowiednie wnioski z

niepowodzeń doznanych przez kolarzy kadry.

Obecnie zawodnicy korzystają z zasłużonego urlopu, rozjechali się więc do swoich domów rodzinnych, by wypocząć po trudach obozowych i ostatnich wyścigach. W najbliższy piątek 8 najlepszych zbierze się na zgrupowaniu w Warszawie, by tam doszlifować ostatecznie swoją formę przed startem. O ile w czasie eliminacji kolarze nastawieni byli na walkę indywidualną, to teraz trzeba będzie dużo wysiłku poświęcić na wpojenie w nich zasad jazdy drużynowej.

Kilka słów o kolarzach którzy zawiedli nadzieje

Wśród całej plejady kolarzy biorących udział w dolnośląskich eliminacjach znajdują się tacy, którzy mimo pokładanych w nich nadziei, nie zdali egzaminu.

Bugalski więcej był zaabsorbowany przygotowaniem do czekającego go w przyszłym tygodniu ślubu, niż Wyścigiem. Ponadto kolarz ten był przeziębiony i nie

Już za kilka dni „Rewia Sportowa“ o Wyścigu Pokoju

Dwadzieścia stron, „dziesiąt artykułów, opowiadań i wspomnień, a wszystko o kolarstwie i kolarzach — oto treść jednodniówki „REWIA SPORTOWA“, która ukaże się już w tych dniach.

„Rewia Sportowa“ poświęcona jest Wyścigowi Pokoju i zawiera mnóstwo materiału, ułatwiającego każdemu śledzić nie tej imprezy od początku do końca. Czytelnicy znajdą tu historię dotychczasowych dziesięciu Wyścigów Pokoju, ilustrowany leksykon kolarski, ciekawostki na kółkach, fotografie naszych najlepszych kolarzy wraz z tymi, którzy w ostatnich dniach zadziwili wszystkich swą doskonałą formą i weszli do reprezentacji, wykresy wszystkich tras, profile najtrudniejszych etapów, felietony, a nawet Wierca i Wacka w roli kolarzy. Całość bogato ilustrowana, cena 2 złote. Już za kilka dni w kioskach „Ruchu“.

O możliwościach i szansach naszej drużyny trudno jest mówić, gdyż nie znamy jeszcze formy przeciwników. Niemniej jednak trzeba jasno powiedzieć, że w tym roku ze względu na start w niektórych drużynach kolarzy niezależnych, konkurencja będzie silniejsza i poziom Wyścigu znacznie wyższy.

J. NIECIECKI

Żadnych zmian nie będzie w składzie ŁKS na mecz z Gwardią

Dziś, o godz. 17 odbędzie się na boisku przy Al. Unii zaplanowany mecz ligowy między warszawską Gwardią, a ŁKS. Zaplanowany skład drużyny ŁKS, trener Król oświadczył.

— Żadnych zmian nie będzie. Bo zresztą i jakie zmiany mogą przeprowadzić, skoro nie mam do dyspozycji zastępców. Gramy w tym samym składzie, który w Sosnowcu rozgromił Stal. W bramce Szezerzyński, w obronie Walczak, Szezerzyński, Stusio, w pomocy Janczyk i Grzywacz, a w ataku Jezierski, Baran, Wieteski, Soporek, Mizgier.

Cieszy mnie, że nareszcie nasze formacje obronne odzyskują formę. W każdym razie w Sosnowcu zagrały dobrze. Na nich też buduję wiele, i sądzę, że powinny powstrzymać niebezpieczny atak Gwardii.

— Jaki przewiduje pan wynik meczu?

— Mogę tylko jedno powiedzieć: nie chcemy go przegrać, a remis w spotkaniu z tak niebezpiecznym przeciwnikiem uznaję za duży sukces.

CIEKAWOSTKI Łódzkie

■ Skrócony kurs dla kandydatów na ratowników organizuje Łódzki Okręgowy Związek Pływacki. Osoby pełniące funkcje ratownicze, jak również te, które mają zamiar pracować w okresie letnim w charakterze ratowników na wodach otwartych, winny się zgłosić do 30 bm. do KS Unii na Widzewie, ul. Sobolowa 1 w godz. 9-13. Blizszych informacji można zasięgnąć telefonicznie pod nr 334-76.

■ Chociaż Łódzki Tramwajarz walczy w tym roku o mistrzostwo II ligi żużlowej, miłośnicy tego sportu będą mieli okazję ujrzyć na torze mecz zespołów I ligi. Mianowicie, żużlowcy „Legii“ w porozumieniu z łódzkim „Orłem“ postanowili spotkanie ligowe ze Śląskiem (Świętochłowice) rozegrać na torze przy Placu 9 Maja. Mecz odbędzie się w najbliższy czwartek, 24 bm. o godz. 17.

rał się nadać wyraz oburzenia i niesmaku? Trudno powiedzieć, czy nie odbiło się na niej zmieszanie i poczucie winy?

Nie ulega wątpliwości, że nikt nie mógłby wziąć na serio podobnych oskarżeń. Zresztą było w nich wiele innych nonsensów, wyssanych wprost z palca. Np. ta miła panienka — głos oskarżał ją o utopienie dziecka! Idiotyczne! To chyba jakiś pomysłeniec może miotać wokół siebie wariackie oskarżenia.

Albo taka Emilia Brent, nota bene bratanica Tomasza Brenta, który służył z nim w pułku. Została oskarżona o morderstwo! Jednym rzutem oka da się stwierdzić, iż ta kobieta jest tak pobożna, że już więcej nie można, typowa parafianka, która kreśli się wokół proboszcza.

Przekłeta, niesamowita historia z tą całą sprawą. Czyste wariactwo.

Pomyślał: „Ciekawym, kiedy odjedziemy stąd? Oczywiście, że jutro, kiedy motorówka przybędzie z ladu“.

Dziwne, ale w tej chwili nie miał wielkiej ochoty opuszczać tego miejsca. Powrócić z powrotem do siebie, do małego domku, do wszystkich kłopotów i przykrości... Przez otwarte okno słyszał, jak fale rozbijają się o skały nieco mocniej niż poprzednio. Dał się słyszeć również poszum wiatru.

Pomyślał: „Spokojne miejsce... kojące dźwięki...“ Myśli krążyły leniwie po jego głowie. Właściwie do takiego miejsca powinno się dążyć... skąd już nie można dalej pójść... gdzie sprawy dobiegają swego końca...
Nagle zdał sobie sprawę z tego, że nie pragnie opuścić tej wyspy.

VI

Wera Claythorne leży w łóżku. Nie może zasnąć i szeroko otwartymi oczyma wpatruje się w sufit. Światło w sąsiednim pokoju zgasiło. Ciemności przeraziły ją.

Pomyślała: „Hugo... Hugo... dlaczego wydaje mi się, że jesteś tej nocy tak blisko mnie? Czuję cię... mogłabym cię dotknąć...“

„Gdzie on teraz przebywa? Nie wiem. I nigdy nie będę wiedzieć. Odszedł... zniknął zupełnie z mego życia“.

Wszelkie próby niemyślenia o Hugonie zawodziły. Czula go zbyt blisko. Musiała o nim myśleć... przypominała sobie...
Konwalia...

Czarne skały, miękki żółty piasek, gruba pani Hamilton w doskonałym humorze, Cyryl — jak zwykle — naprzykrza się i ciągnie ją za rękę.

„Ja chcę popłynąć do tej skały, panno Wero. Dlaczego nie mógłbym popłynąć do skały?“

Obejrzała się, spotkała oczy Hugona, wpatrujące się w nią. Tego wieczoru, gdy Cyryl już leżał w łóżku, Hugo zapytał: „Czy nie przeszedłaby się pani ze mną na małe spacer?“

„Z wielką przyjemnością“.

Malownicza przechadzka prowadziła do zatoki. Światło księżyca i powiew świeżego powietrza od Atlantyku.

I nagle ramiona Hugona objęły ją.

(c. d. n.)

Agata Christie DZIESIECIU MURZYŃKÓW

(TEN LITTLE NIGGERS)

Humaczył: ROMAN CHRZĄSTOWSKI (20)

Zyli jakoś wspólnie, ale Leslie już nigdy nie powróciła do swego normalnego stanu. W trzy, czy cztery lata później dostąpiła obustronnego zapalenia płuc i umarła.

Dużo czasu minęło już od tej pory... Piętnaście... szesnaście lat?

Później wystąpił z czynnej służby i zamieszkał w Devonie. Kupił sobie mały domek, o jakim zawsze marzył. Miał sąsiedzi, piękne otoczenie, można było, trochę polować, trochę łowić ryby. Każdej niedzieli szedł do kościoła. (Ale nie w ten dzień, w którym była czytana opowieść o Dawidzie, wysławnym Urłaszu na nagrodę odcinek walki. Nie mógł stać, iż czoła tej historii. Wzbudzała w nim niemiłe uczucia).

Po wojnie wszyscy byli do niego przyjaźnie nastawieni. Ale z czasem doznał nieprzyjemnego wrażenia, że ludzie obmawiają go za jego plecami. Czasami patrzyli na niego, jak gdyby znaczącym wzrokiem, widocznie zaczęły krążyć o nim jakieś pogłoski.

(Armitage?... Czyżby on był ich autorem?)

Zaczął unikać ludzi — zamknął się w sobie. Ludzka obmowa nie sprawiała nikomu przyjemności. I jak już pozostało. Z czasem spłowiwały obrazy związane z Leslie i Arturem. Wszystko okazało się bezcelowe. Z czasem minione sprawy przestały mieć znaczenie.

Nadal prowadził życie samotne i unikał kolegów z armii. (Jeśli Armitage odpowiadał o nim pewne wieści, nie miał innego wyjścia).

A dzisiejszego wieczoru, nieznanym głosem wyciągnął na światło dzienne tę starą historię.

Czy potrafił zachować się odpowiednio? Czy nie zdradził swa wargi? Czy potrafił oszukać ich wyglądem twarzy, której sta-

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpokr.: Red. nacz. 325-84, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekono. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięczna zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch“, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch“, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“.